Nr. 80. Środa, 8 Kwietnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył przyjąć w dniu 1 kwietnia b. r. na uroczystej audyencyi nowomianowanego nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora Jego Mości Sułtana, przy Najwyższym Dworze, Mahmud Nedim beja, oraz odebrać od niego pisma uwierzytelniające.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego radcę sekcyi Edmunda Dunkla, oraz radców sekcyi Edmunda Bernatzky'ego i dr. Roberta Meyera radcami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu, mianowicie ostatniego *extra statum*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r. zamianować najmiłościwiej prokuratora Państwa Władysława Aleksandra Münnicha i radcę sądu krajowego Henryka Matusińskiego, obu w Krakowie, radcami wyższego Sądu krajowego dla krakowskiego wyższego Sądu krajowego.

Ogłoszenie.

Ponieważ w mieście Tarnopolu skonstatowano nosaciznę u koni w trzech zagrodach, przeto zapowiedziany na 16 kwietnia 1896 jarmark na remonty w Tarnopolu zostaje odwołany.

Jarmarki na remonty w innych miejscowościach, oznaczone tutejszem ogłoszeniem z dnia 4 b. m. l. 18.820, nie ulegają żadnej zmianie.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

Nie sprawdziły się kassandrowe przepowiednie politycznych meteorologów: Ogólne położenie międzynarodowe, zasnute przed niedawnym jeszcze czasem tylu — jak sądzili pesymiści — groźnemi chmurami, dzisiaj nawet najwierniejszym wyznawcom teoryi dr. Falba, zastosowanej do polityki, nie może dostarczyć tematu do słusznego zaniepokojenia, Z zadowoleniem można też stwierdzić, że podnosi to zgodnie w swych świątecznych rozpamiętywaniach cała prawie prasa europejska. Wszystko, co przed niewielu miesiącami, tygodniami nawet, dawało tej samej prasie powód do stawiania ponurych horoskopów, teraz już wydaje się płonną obawą, o której można mówić swobodnie, jak o każdem niebezpieczeństwie, pozostawionem, po za sobą.

Zniknęły obawy interwencyi rossyjskiej w Małej Azyi, których widmo miało się pojawić z wiosną. Do przeszłości należy już także „trójprzymierze armeńskie“ i rozmaite kombinacye, jakie na podstawie tego „trójprzymierza“ czyniono na temat przyszłego ugrupowania się mocarstw europejskich. Wszystkie te dowolne kombinacye, — utajone wybuchy radości jednych, a nieuzasadnione obawy drugich — prysnęły jak bańka mydlana po konferencyach berlińskich, i w obec stanowiska, jakie mocarstwa zajęły względem wyprawy do Dongoli. Dzięki niezręczności b. francuskiego ministra spraw zagranicznych, świat polityczny mógł przy tej sposobności jawnie przekonać się, jakiem jest stanowisko Anglii w obec Włoch, a pośrednio w obec trójprzymierza mocarstw środkowo-europejskich i w obec pokojowej tego trójprzymierza tendencyi. Wyprawa zaś do Dongoli i ewentualne wytoczenie przed forum Europy całej kwestyi egipskiej, równie mało jest zdolne zachwiać poważnie pokojem europejskim, jak nie mogły tego uczynić ani n. p. doktryna Monroego i w połączeniu z nią rozwinięta sprawa o Wenezuelę lub kwestya polityki kolonialnej w południowej Afryce i zatarg o Transwaal. Sprawy te, zatargi, nieporozumienia przesunęły się tylko jak burze, które napełniają atmosferę grzmotami i błyskawicami, nie wytrącają jednak świata z jego posad. Nawet sprawy: armeńska, macedońska i bułgarska zeszły dziś na plan drugi, a Turcya więcej się kłopocze swemi troskami finansowemi, niźli postawą Europy w obec tych zagadnień. Wreszcie i na krwią włoskich żołnierzy przesiąkniętym terenie wojennym w Erytrei, nastał chwilowy spokój, zwycięski bowiem Negus negesti, nie umiejąc wyciągnąć korzyści ze swego zwycięstwa, gnany głodem i rozterką, szerzącą się coraz więcej w jego obozie, cofa się do wnętrza swego państwa. Polityka europejska staje się coraz więcej polityką światową, a chmury pojawiające się na jej przestworze, są coraz mniej groźne, w miarę tego, im przestwór ten coraz bardziej się rozszerza.

Słowem więc wszystkie obawy, że wiosna r. 1896 przyniesie dla Europy troskę wojenną, zawiodły na szczęście a wróciły wiara i zaufanie do pokoju z lat poprzednich. Wprawdzie gabinet francuski p. Bourgeois robi groźne miny, daje tajemniczo do poznania, iż sprawę egipską chciałbywytoczyć przed konferencyę europejską i z naciskiem wspomina o „serdecznem“ porozumieniu Francyi z Rossyą: minęły już jednak owe czasy, gdy Europa potrzebowała się obawiać, że dla ambicyi jednego gabinetu francuskiego, który nie zdolny się trwale utrzymać, jak tonący brzytwy gotów jest chwycić się polityki zagranicznej, byle tylko odwlec swój upadek, — może utracić pokój i być zawikłaną w wojnę. Sytuacya, istotnie bardzo naprężona, która się wytworzyła we Francyi w dniach ostatnich, gdy Izba posłów dała gabinetowi siu głosami większości wotum zaufania a senat następnie tyluż niemal głosami tego zaufania mu odmówił: może mieć wpływ co najwięcej tylko na losy p. Bourgeois, senatu, prezydenta republiki, samej republiki francuskiej wreszcie, ale nie na losy Europy i powszechnego pokoju.

Lwów, 7 kwietnia.

Od pewnego czasu pojawiają się w niektórych dziennikach doniesienia, jakoby JE. c. k. Namiestnik Eustachy książę Sanguszko zamierzał ustąpić z zajmowanego obecnie stanowiska.

Jakkolwiek doniesienia te, podawane w formie pogłosek, nie mają cechy wiarygodności, a przeto i na odpowiedź nie zasługują, to jednak ze względu na to, iż powtarzane są uporczywie w kilku pismach i z pewną, jak się zdaje, systematycznością, czujemy się w obowiązku, na mocy najbardziej autentycznych informacyj kategorycznie oświadczyć, iż wszelkie doniesienia, jakoby Eustachy ks. Sanguszko zamierzał ustąpić ze stanowiska c. k. Namiestnika w Galicyi, nie mają najmniejszej podstawy.

---

39)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

V.

(Ciąg dalszy).

— Janek! Opatrzność cię zesłała. Zobaczymy się w Sączu, bo gdzieżbyś poszedł? My zostaniemy aktorami do śmierci, choćby głodowej. Taki nasz los.... Już nie zazdroszczę Leokadyi. Umarłabym z nudów z żołnierzami. Jadłabym i spała.... dreszcze mnie przechodzą!... Pocieszam się nadzieją, że może Bóg wyprowadzi nas z piekła prowincyi na szeroki świat. Tymczasem zaś, chociaż ten wyzyskiwacz i żyłownik w Sączu naciąga nas, obdziera, to przecie daje stałą pensyę. Nędza, ale się wie, co się ma i co się na pewno dostanie. Towarzystwo się nie rozleci, przy pierwszej awanturze.

— Znajdziemy się tam — poświadczył Janek — prawdziwi aktorzy, bez amatorów i gospodyń rotmistrzów.

— Prawda, masz racyę Janek, trzeba być aktorem z krwi i kości, aby wytrwać w tem piekle!...

— W tem piekiełku — dokończył chłopiec — w którem potępieńcy czasem się jako tako zabawią.

— Prawda, prawda — pochwyciła wesoło.

W naturze jej prawdziwie aktorskiej, uczucia przemykały się błyskawicami, wyrobione nieustanną zmianą i ciągłą grą coraz to innych ról na scenie.

— Jutro rano dobiję do Sącza, a kto wie czy wieczór nie będę grać.... Sama ta myśl wprowadza mnie w dobry humor. Przyjdziesz tu jeszcze?...

— Razem wieczór wyjedziemy.

— Doskonale.... pamiętaj!...

Na poczcie nie było do niej ani jednego listu. Dyrektor Gąsior znał swoich, umiał ich karotować i żywcem zdzierać z nich skórę. Wiedział, że choćby o żebranym chlebie naiwna przyjdzie do niego za dwadzieścia pięć papierków na miesiąc.

— Gdzież się podzieje?... — rozumował. — Piasecka nie dopuści jej do współzawodnictwa.... nie głupia! — Nie pisał.... czekał.

— Czy tak, czy siak, przyjdzie. A im więcej będzie zgnębiona tem i pokorniejsza.

Lubił Gąsior zgnębione i pokorne owieczki w swem stadzie.

— Trzeba się upokorzyć i jechać — zadecydowała Ludka. — Cóż mam robić? Ale gdybym mogła napluć temu łajdakowi w twarz, kopnąć go nogą, budę jego spalić na popiół, odetchnęłabym, upiła się zemstą i rozkoszą.... Cóż za nikczemnik, wiem, że nie ma naiwnej, jestem mu potrzebna, jak prawa ręka, bezemnie nie może grać, albo łata i oszukuje publiczność. Lecz aby mnie zedrzeć o dziesięć papierków na miesiąc, nie waha się oszukiwać publiczności i żartować sobie z niej. Gdybym tylko gdzieindziej znalazła miejsce, może w ogródku w Warszawie, nauczyłabym go rozumu.

Rozstrojona szła żywo kąpać się w ciepłych falach wiosennego powietrza i naprężone nerwy łagodzić. Celestyn widział ją z okna swego mieszkania idącą przez rynek. Łakoma myśl przemknęła mu przez mózg błyskawicą.

Wybiegł skręcając ścieżkami ku topolowej drodze.

— Mam nadzieję, że będzie łaskawsza, cichsza, pokorniejsza — powtarzał w duchu. — Bieda nauczyła panienkę, że uczciwemi ofertami nie należy gardzić. — Okrążył młyn parowy i z przeciwnej strony dostał się na drogę. Ludka minęła karczmę mknąc bitą drogą ku Słotwinie.

— Nie spieszmy się.... gołąbek wróci do gniazdka, wtedy przetniemy mu drogę. Widać z ruchów, że rozpacz go gna. Zrozpaczone lubią się tulić i skargi swe składać na silne barki mężczyzn....

Kula słoneczna rosła, zwiększała się, przybierając kolor rozpalonego żelaza. Zdawało się, że ciężarem swym spadnie na siniejące góry.... Chłodny wiatr przeciągał w dolinie, grając na cienkich gałązkach topoli. Ludka zawróciła szybko do miasta, Celestyn przyspieszył kroku, był wzruszony, niespokojny, nie wiedział jak zacząć, jak rozpocząć rozmowę. Czy odrazu być słodkim i czułym, czy też wyniosłym i dumnym. Nadrabiał miną, szedł śmiało i nareszcie zastąpił drogę dziewczynie.

Naiwna stanęła.... Celestyn mimowolnie uchylił kapelusza, zmierzyli się wzrokiem.

— Czy pan mnie umyślnie gonisz?

Zawahał się pod wpływem tej odpowiedzi jedną chwilkę, objął ją wzrokiem i rzekł spokojnie.

— Umyślnie.

— Obliczyłeś, że już jestem przygotowana do upadku nędzą i głodem. Wiesz pewno, że nie mam nic do sprzedania, że dziś nic nie miałam w ustach i pewno powiedziałeś sobie: przyszedł czas.... jeżeli chce dalej żyć, musi mi się oddać. Wyciągasz rękę po żniwo twej pracy twych wysileń.

— Panno Ludwiko! — przerwał wzruszony.

— Nic mi nie pozostaje, jak tylko ci się sprzedać, żeby módz wyjechać i dalej pracować na kawałek chleba. Chodź pójdziemy razem przez rynek, wobec wszystkich wejdę do twego domu, a gdy już będziesz syty, wyrzucisz mnie jak nędznicę i pokazując ludziom śmiać się będziesz.... Doprowadziłem ją do tego, że chcąc żyć, musiała upaść. Doprowadziłem ją do tego, że musiała wybrać głodną śmierć, lub upadek. Patrzajcie, ta nędznica nie chciała umrzeć i ratowała swe życie, patrzajcie jaka podła!.... Kamieniami potwarzy i pogardy na nią!...

Zadławiło ją, urwała, chustkę przyłożyła do ust pracujące ciężko płucami. Mówiła, co czuła, z głębi serca, wierzyła w prawdę swych słów — nie grała.

— Chodźmy póki nie oszaleję z rozpaczy, z nędzy, z głodu i upodlenia!... chodźmy! Spiesz się, abyśmy za dnia dostali się na rynek, aby gdy będę wchodzić do twego domu, dużo było świadków twego tryumfu, a mej sromoty. Chodź, spiesz się dzieło doprowadzić do końca...

Załkała. Nie mogąc ustać na nogach oparła się o drzewo. Celestyn przybliżył się — odepchnęła go.

— Nie zbliżaj się, jeszcze nie jesteśmy w domu, nie jestem zapłacona,...

— Panno Ludwiko policzkujesz mnie niesprawiedliwie.

— Przeczuwałam, gdym cię zobaczyła, żeś wyszedł na zdobycz....

— Mylisz się, nie widziałem cię. Byłem pewny, żeś wyjechała, a o nędzy twej nic nie wiedziałem.

Sprawy bułgarskie.

Z Konstantynopola nadeszła w sobotę wiadomość o rokowaniach patryarchatu ekumenicznego w Konstantynopolu z W. Portą w sprawie zniesienia schizmy prawosławnego kościoła bułgarskiego. Depesza mówi wyraźnie, że patryarchat działa w porozumieniu z ambasadą rossyjską i rzeczywiście spełnienie żądania patryarchatu leżałoby pośrednio w interesie Rossyi. Przez zniesienie autonomii narodowego kościoła bułgarskiego i zwinięcie egzarchatu, prawosławne wyznanie bułgarskie, tworzące od r. 1872 schyzmę w prawosławiu, zbliżyłoby się do prawosławia ogólnego a straciłoby swą niezależność i odrębność. To też egzarchat bułgarski ma stawiać silny opór zamiarom patryarchatu ekumenicznego i ambasadora Rossyi w Konstantynopolu.

Jak wiadomo, narodowy kościół bułgarski obejmuje nietylko całą Bułgaryę i wschodnią Rumelię, lecz wszystkich Bułgarów na półwyspie bałkańskim, a w szczególności także w Macedonii, — a w ten sposób egzarchat bułgarski jest równoznaczny nietylko z kościelnem i narodowem zjednoczeniem Bułgarów, lecz ma także doniosłość polityczną, jako środek do oznaczenia bułgarskiego narodowego „stanu posiadania“ na Bałkanie. Przez zniesienie egzarchatu a utworzenie metropolii bułgarskiej na wzór kościołów serbskiego, greckiego, rumuńskiego — wpływ kościoła bułgarskiego zostałby ograniczony tylko na granicę Bułgaryi i wschodniej Rumelii, a Bułgarzy w Macedonii i w innych prowincyach tureckich na Bałkanie, dostaliby się pod bezpośrednią kościelną judykaturę patryarchy ekumenicznego w Konstantynopolu.

Wspomniana depesza opiewa: Ekumeniczny patryarchat (w Konstantynopolu), który, jak się zdaje, nawiązał z ambasadą rossyjską układy, zmierzające do uchylenia bułgarskiej schyzmy, prowadzi obecnie w tej sprawie rokowania z Portą. Ogłoszony ma być dekret, obejmujący ośm punktów. Trzy główne punkta jego tyczą się zniesienia schyzmy, proklamowanej we wrześniu roku 1872, uznania bułgarskiego kościoła, jako samoistnego kościoła narodowego, a egzarchatu, jako krajowej metropolii dla Bułgaryi i wschodniej Rumelii z siedzibą w Sofii. Dekret zarządza dalej, że istniejące obecnie cztery eparchie bułgarskie mają otrzymać zawsze bułgarskich biskupów, inne zaś, do których Bułgarowie podnoszą roszczenia, tylko w takim razie, gdy za tem oświadczy się $^2/_3$ większości.

Ekumeniczny patryarchat, który ma nadzieję, że uzyska sankcyę powyższych propozycyj, oraz zniesienie egzarchatu bułgarskiego i firmanu konstytucyjnego z r. 1870, stara się skłonić ks. Ferdynanda do złożenia rewizyty patryarsze. Byłby to bowiem pierwszy krok pojednawczy. Ks. Ferdynand nie powziął jeszcze podobno stanowczej decyzyi. Bułgarski egzarchat, który odrzucił rady rossyjskiego ambasadora Nelidowa w sprawie połączenia się z patryarchatem, przygotowuje stanowczy opór. Stanowisko Porty dotychczas niepewne. Gorliwe poparcie usiłowań patryarchatu uważane jest powszechnie za symptom polityki rossyjskiej na Wschodzie.

Tak opiewa doniesienie. Wobec zaznaczonego wyżej znaczenia narodowego kościoła bułgarskiego dla Bułgarów, nie trudno zrozumieć, że Bułgarzy nie są zadowoleni z projektowanej reformy. „Zniesienie egzarchatu — piszą do *Politische Correspondenz* — wywołałoby bez wątpienia opozycyę przeważnej części narodu bułgarskiego, zarówno w księstwie, jak też w Turcyi, ten akt zniszczyłby bowiem najskuteczniejszy czynnik dalszego państwowego rozwoju Bułgarów na półwyspie bałkańskim. W kołach egzarchatu obawiano się, jak się zdaje, już oddawna tej ewentualności i starano się środkami moralnej natury wzmocnić i ustalić siłę żywotną i odporność egzarchatu.“

Pogodzenie się z Rossyą, postawiło więc księcia Ferdynanda zaraz u wstępu do nowego okresu jego panowania w trudnej, niebezpiecznej sytuacyi. Sprawa powyższa była też przyczyną, dla której Święta Wielkanocne spędził on w Konstantynopolu a nie w Sofii, a także jednym z powodów opóźnienia podróży jego do Petersburga. *Kreuz Zeitung* i *Berliner Tagblatt* twierdzą nadto, że odłożenie przybycia księcia bułgarskiego do stolicy Rossyi na 12 b. m. wyszło z Petersburga, rząd rossyjski bowiem stawia żądania, co do których książę musi naradzić się z ministrami, mianowicie, aby emigrantom bułgarskim przyjętym napowrót do służby wojskowej w Bułgaryi, nadano te wyższe stopnie wojskowe, jakie w Rossyi otrzymali, podczas gdy rząd bułgarski oświadcza, że co najwyżej przystać może na przywrócenie im stopni, jakie mieli w wojsku bułgarskiem

Z Londynu.

(Szkoły w Anglii. — Charakterystyczny proces. — Pokłady złota w zachodniej Australii).

W angielskiej Izbie gmin rząd przedłożył niedawno księgę błękitną, która rzuca ciekawe światło na stosunki szkolne w Anglii i Walii. Bezwyznaniowa publiczna szkoła ludowa (Boud school) nie cieszy się uznaniem pojedyńczych kościołów, wszystkie więc wyznania utrzymują własne swe szkoły, w których dzieci otrzymują naukę religii podług zasad swego wyznania, gdy w szkołach publicznych wykładaną bywa jedynie historya biblijna, i to fakultatywnie. Rząd udziela wszystkim szkołom bez wyjątku na każdego ucznia dopłatę, która w roku zeszłym wynosiła ogółem 14 milionów marek. Ponieważ dopłata ta wynosi zaledwie dwie trzecie ogólnych kosztów, obliczonych na 20 milionów marek, przeto niedobór dla szkół publicznych pokrywany bywa z podatków gminnych, dla szkół wyznaniowych dobrowolnemi składkami lub pobieraniem opłaty szkolnej. Dla 5,966.272 uczących się dzieci istnieje 19.800 szkół, z których 11.834 połączone są z kościołem państwowym (anglikańskim); oprócz tego istnieje 5316 szkół publicznych, 994 szkół katolickich, reszta należy do innych wyznań. Koszta nauki jednego dziecka wynoszą w szkołach państwowych 30 złr. w szkołach kościoła państwowego 24 złr., w szkołach katolickich 23 złr., w innych szkołach 25 złr. Pensye nauczycielskie najwyższe są w publicznych szkołach, a wynoszą dla nauczyciela głównego 2100 złr., dla nauczycielki głównej 1400 złr., dla innych nauczycieli 1240 złr., dla nauczycielek 980 złr.

Charakterystyczny proces toczył się niedawno w Londynie. Moralność i cnoty domowe mieszkańców Albionu słynęły niegdyś; teraz zaufanie do tych cnót należy już do przeszłości a wspomniany proces był nowym dowodem, że w średnich, to jest najliczniejszych a w społeczeństwie takiem, jak angielskie, może najważniejszych klasach ludności, małżeństwa zawierają się jedynie dla interesu lub dla innych względów tylko nie — z miłości.

Agencya matrymonialna pp. Daniela i Karola Skates była jedną z najpotężniejszych instytucyj tego rodzaju w Anglii a może i w Europie. Zajmowała wspaniały dom na Oxford Street, z biurami o licznym zastępie urzędników, z salami do przyjmowania klientów i t. d. Od lat 15 wydawała dziennik *Matrimonial Herald*, którego długie kolumny ogłoszeń kandydatów płci obojej do stanu małżeńskiego zapalały imaginacye łatwowiernych i chciwych czytelników. W ogłoszeniach tych można było zawsze znaleść osoby „wielkiej fortuny“, wyrażające chęć uszczęśliwienia jakiej pokrewnej duszy. Ogłoszenia te zwabiały naiwnych. Za opłatą 30 szylingów nabywało się prawo rozpoczęcia i prowadzenia korespondencyi z sobą, która odpowiadała pojęciom danego osobnika o idealnym małżonku. Gdy korespondencya z jednym korespondentem nie doprowadziła do praktycznego rezultatu, miało się prawo, za nową naturalnie opłatą, rozpocząć ją z innym. Byli tacy, którzy od wielu lat opłacali ten roczny haracz Agencyi. A była także inna kategorya klientów: t. zw. stali abonenci, którzy opłacali rocznie 12 ft. szt. i mieli prawo zawiązywać listownie stosunki ze wszystkiemi kandydatkami lub kandydatami, zapisanymi w regestrach Agencyi i zawierać z nimi osobistą znajomość w salonach tej Agencyi. Okazało się jednak, że pomimo wielkiej liczby korespondentów, bardzo mała stosunkowo liczba małżeństw zawierana była za sprawą Agencyi. Rzecz to naturalna w obec manipulacyi, jaką proces obecny wyświetlił. Wielka liczba ogłoszeń i osób zapisywanych w regestrach były tylko fikcyami, zmyślonemi dla obałamucenia naiwnych. Korespondencya prowadzona była po większej części przez urzędników Agencyi; nieraz oni sami, albo najęte umyślnie w tym celu osoby, odgrywały rolę korespondentów. Działo się zwykle, że te osoby oświadczały następnie, że się zawiodły, że są rozczarowane. Małżeństwa nie przychodziły więc do skutku, nie było to winą Agencyi, która umywała sobie ręce od niepowodzenia i zachęcała do nowych poszukiwań. Zazwyczaj jednak wielkie posagi i majątki topniały w miarę, jak się korespondencya zbliżała do końca i pokazywało się, że dwoje oszustów wzajemnie się na sobie zawiodło.

Proces rozpoczął się w skutek skargi kilkunastu osób, które przekonały się nieco zapóźno, że ich Agencya oszukiwała. Publiczna indagacya ciągnęła się przez kilka tygodni i stanowiła nieprzebrany zapas scen komicznych, wskazując do jakich to granic dojść może głupota ludzka i chciwość. Przed kratkami sądu przesuwali się podstarzali fryzyerzy lub kupcy, żądający żon milionerek młodych i dobrze urodzonych, a kończący na starej przekupce o 50 lub 100 funt. szter. rocznego dochodu, przysięgający jej miłość i zrywający małżeństwo w ostatniej chwili, gdy okazało się, że owych 100 funtów nawet nie miała. Pretensye i zarozumiałość jednych, cyniczna żądza majątku drugich, pomiatanie wszystkiemi moralnemi podstawami społeczeństwa u wszystkich sprawiają, że nie ma się ani litości dla wyzyskanych ofiar, ani też wysokiej opinii o charakterze związków małżeńskich w Anglii, a to tem więcej, że powszechnie w Anglii wiadomo, iż są inne agencye, mniej rozgłośne, rzetelniejsze niby w swych operacyach, które małżeństwa w wielkiej liczbie kojarzą. Nie trudno uczynić sobie wyobrażenia o domowem pożyciu tak zawiązanej rodziny. Sąd przysięgłych okazał się surowym dla dyrektorów Agencyi. Dyrektora głównego skazano na pięć lat ciężkich robót, dwóch jego towarzyszy każdego na lat trzy.

Times ogłasza sprawozdanie pruskiego radcy górniczego Schmeissera o pokładach złota w Australii zachodniej. Wedle sprawozdania tego, pokłady te są bardzo cenne i wydają czyste złoto.

KRONIKA

Lwów, 7 kwietnia.

— **Dniom świątecznym** w tym roku nie sprzyjała pogoda. Mimo prognozy centralnego biura meteorologicznego wiedeńskiego, które zapowiadało pogodę — czas przyniósł aurę wprost fatalną. Chwilowa tylko pogoda zabłysła w sobotę nad wieczorem przed obchodem rezurekcyjnym, później atoli chłód przejmujący i śnieg zimnym wiatrem niesiony, sprawiły, że uroczystość nie miała zwykłego imponującego wyglądu. Uroczystą procesyę w kościele archikatedralnym prowadził JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski, a za baldichimem postępowali JE. ks. Namiestnik Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, oraz naczelnicy władz, generalicya, urzędnicy z szefem biura prezydyalnego Namiestnictwa, radcą Gustawem Mauthnerem, reprezentacya miejska, przedstawiciele rozlicznych korporacyj i bractw. W uroczystości wziął udział 30 pułk piechoty z kapelą i oddawał przepisane honory wojskowe. Równocześnie odbył się obchód rezurekcyjny w katedrze św. Jura, gdzie w zastępstwie JE. P. Namiestnika na czele reprezentantów władz postępował JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl dalej radca Namiestnictwa p. Piwocki i i. Podczas uroczystości służbę honorową wojskową pełnił 15 pułk piechoty.

— **Święcone** odbyło się w pałacu Namiestnikowskim w pierwsze święto Wielkiejnocy. Przedstawiciele duchowieństwa, wszystkich władz, tak rządowych i autonomicznych, jak i wojskowych, w szczególności także wszyscy niemal urzędnicy Namiestnictwa, oraz bardzo liczne grono gości przybyło do pałacu, celem złożenia dostojnym

— Nie wiedziałeś.... a jednak sameś ją sprowadził.

— Jakim sposobem?... Oskarżasz mnie niesprawiedliwie! Wzgardzony, odsunąłem się, nie chciałem być natrętny.

Kłamał ze szczerością prawdy i tak dobrze grał, że Ludka oczy rozwarła szeroko. Gniew jej topniał, miejsce jego zajmował wstyd; — zagalopowała się, zaczynała żałować swego wybuchu.

— Przebacz pan, może byłam zbyt ostra i może zbyt silnie uczułam krzywdę jaką mi ludzie zrobili.

Zapanowała nad sobą, wyprostowała się i poszła dalej. Celestyn wzruszony, nieśmiały postępował obok niej.... Po długiej chwili przemówiła cicho i spokojnie.

— Nigdy w życiu nie zapomnę przeżytych dni w Bochni. Były one tak ciężkie, że wspomnienie ich straszyć może w nocy, odbierać sen. Gdyby koleżanka, biedna tak jak ja, nie dała mi dwóch guldenów, jutro Raba pochłonęłaby moje życie. — Urwała przyspieszając nerwowo kroku. Celestyn zawstydzony do głębi serca, nie miał na obronę ani jednego wyrazu.

— Czy ja jestem tak nędzna i podła, że aż zasługiwałam na karę śmierci? Przyjechałam do was szczęśliwa, zakochana w swem powołaniu, wesoła....Pan kazałeś mi grać rolę ciotki, grałam jak mogłam najlepiej. I za to, że ją zagrałam dobrze, postanowiłeś mnie pan w nagrodę.... pochyliła głowę, oczy przysłoniła rzęsami kończąc cicho — uwieść. Nie dałam się.... i stąd pańska zemsta, towarzystwo rozbite, ja nieradna, nieopatrzna w ostatniej nędzy.... odzież moja sprzedana ...

— Za wielką mi pani przyznajesz potęgę.

— A jednak tak jest — po odegraniu pańskiej komedyi i wypędzeniu z teatru komika zaczyna się nasz upadek, nasza nędza i nasz głód....

Usiadła zmęczona na ławce przed karczmą. Zgłodzona, zdenerwowana, nogi pod nią drżały, a kropelki potu rosiły czoło. Ocierała je, patrząc na Celestyna oczyma pełnemi żalu, w których się żarzył fosforyczny blask. Bladą twarz okraszały wypieczone rumieńce zmęczenia. Ciężko oddychała, piersi falowały nierówno, jak gdyby łkanie usiłowała zdusić.

— Wody — szepnęła.

— Wina! — zawołał Celestyn.

Zaprzeczyła ruchem głowy. Przyniesioną w szklance wodę wypiła, odetchnęła i uśmiechnęła się czarownie.

— Przebacz pan scenę, którą mu zrobiłam, drażliwość jest w naszej krwi aktorskiej, w naszych nerwach. Nie potrafimy być inne.... nie umiemy.

Celestyn zgnębiony milczał. Żal mu było biednej dziewczyny, którą od śmierci wybawiła przyjaciółka dwoma guldenami.

— A teraz — zaczęła — proszę pana wróć sam do miasta. Nie idzie tu o mnie, bo cóż ja wędrująca aktorka?! lecz o pana. Pragniesz się ożenić.... ludzie w małych miasteczkach są złośliwi i podejrzliwi.

— Masz mnie pani nie tylko za niegodziwca, ale i za tchórza Jesteś zmęczona, słaba i każesz mi uciekać ze strachu przed opinią, służę pani.

— Narażasz się pan — rzekła dziewczyna odzyskując powoli swą robioną naiwność i kokieteryę.

Powstała, oparła się na ramieniu Celestyna, szli wolno pod górę, rozprawiając o rzeczach błahych. Notaryusz był zgnębiony i nieśmiały.

— Cóż pani myślisz z sobą zrobić? — zapytał raptownie.

— Jadę dziś do Sącza. Mam dwa guldeny, sprzedam resztę rzeczy i dobiję.

Znowu zamilkli. Celestyna drażniła tragiczna spowiedź aktorki, wypowiedziana z prostotą i szczerością.

— Jesteś pani zaangażowana?

— Czekają na mnie. Obejmuję wszystkie naiwne role, a mam przyrzeczone charakterystyczne.

— Może pani z nowem towarzystwem wpadnie do Bochni?

Czuł, że dziewczynę przeszły dreszcze.

— Nie ma obawy, dla trupy Gąsiora za małe miasto i dlatego Bóg mnie od tego nieszczęścia ochroni.

Szli przez rynek. Naiwna spokojna. Celestyn czuł, że jest ścigany spojrzeniami. W oknach pierwszych piąter ukazywały się głowy pań, główki panien i nikły.

— Miasto się zatrzęsie — pomyślał — ale co mi zrobią?

Janek zobaczył ich idących razem i zaśmiał się głupkowato.

— Pogodzili się, lecz w jakim sensie? to pytanie....

Celestyn poprowadził Ludkę do drzwi domu, w którym mieszkała, pocałował ją w rękę, prosił o przebaczenie i życzył powodzenia w karyerze. Naiwna więcej ze zwyczaju przeszyła go wzrokiem, uśmiechnęła się, jak omdlewająca męczennica i wysuwając rękę z jego dłoni, szepnęła:

— My aktorki nie umiemy brać rzeczy na zimno, czujemy gwałtownie. — Ukłoniła się znikając we drzwiach małego domku.

Celestyn zawrócił szybko do siebie.

— Ma racyą — szeptał. — Za to, że się nie dała uwieść, rozpędziłem trupę, ją samą zrujnowałem i ogłodziłem. Dlaczego grała rolę świętoszki i brała mnie na kawał?

Potęga, w którą uwierzył, napawała go dumą, czuł się silnym w mieście, los dwudziestu ludzi od jednego zamachu zniszczył, a ich samych rozpędził.

— Wścieklem się zemścił, lecz cóż, dobre mam serce i żal mi dziewczyny, zgłodzona ledwo chodzi.

Wpadł do mieszkania, posłał po faktorkę, kazał jej odkupić wszystkie sprzedane przez Naiwną rzeczy i przynieść je.

— Nie chcę, żeby mnie przeklinała. Na przypuszczenie przyjazdu do Bochni dostała dreszczów. Znęcamy się nad tymi biedakami i szukamy w tem chluby, uciechy barbarzyńców, za to że ci ludziska starają się nas bawić i wzruszać. Cała ta heca z Naiwną wydaje mu się w tej chwili głupią i nędzną....

Żydówka przyniosła zawiniątko. Obliczył sztuki, zapłacił, napisał list:

„Miasto Bochnia odsyła zrabowane rzeczy, a sługa jej ośmiela się pożyczyć na drogę dwadzieścia guldenów. Po odbiór zgłosi się osobiście do Sącza“.

Z zawiniątkiem i listem od siebie wyprawił żydówkę spodziewając się piorunującego wrażenia.

— Podoba mi się dziewczyna i wzięła mnie szczerością. Ciekawy jestem, czyby wprost z topolowej drogi przyszła?... Pewno, lecz wtedy ten dramat zmieniłby się w tragedyą, w której podłość moja świeciłaby jak słońce. Dziewczyna mi się podoba, ma temperament, siłę, energię, odwagę. A kto wie może ma i serce?!..

Zdyszana żydówka wpadła do mieszkania Ludki. Dwie obce żydówki targowały resztę rzeczy, Janek z niemi walczył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwu życzeń wesołego Alleluja. JE. Namiestnik i księżna Sanguszkowa witali gości u wstępu do wielkiej sali, w której na olbrzymich, pięknie przybranych stołach, zastawione było sute święcone. Przed tem odbyły się święcone u JEm. ks. kardynała Sembratowicza i u JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego — w drugie zaś święto przyjmowali na święcone hr. Włodzimierzowie Dzieduszyccy. Prócz tego odbyły się liczne święcone w mniejszych kółkach familijnych.

— **Konkursa.** C. k. Namiestnictwo Austryi dolnej rozpisało konkurs na posady trzech starszych inzynierów, trzech inżynierów i dwóch adjunków budownictwa.

Równocześnie rozpisano konkurs na posady kilkunastu praktykantów budownictwa, nawet bez drugiego egzaminu państwowego, pod warunkiem atoli, że kandydaci zobowiążą się w pewnym terminie egzamin ten złożyć.

— **Łowy cesarskie.** Z Budapesztu donoszą, że w posiadłości Najd. Arcyksięcia Fryderyka w Bellye, ma być wybudowany przepyszny zamek myśliwski, gdyż w jesieni mają być tam urządzone wielkie polowania, w których wezmą udział Najj. Cesarz Franciszek Józef i Cesarz Wilhelm.

— **Wielka loterya fantowa** na dochód Towarzystwa Czerwonego krzyża, odbyła się wczoraj popołudniu w salach kasyna wojskowego, na ten cel pięknie udekorowanych. Loterya miała wielkie powodzenie. Począwszy od godziny 5 popołudniu przesunęły się przy dźwiękach muzyki orkiestry 30 p. p. przez salę kasynową liczne zastępy publiczności. Ci, którzy próbowali szczęścia — a próbowali go prawie wszyscy — mieli to zadowolenie, że nie tylko często wygrywali, lecz że wygrywali fanty nierzadko prawdziwie wartościowe. Dochód z wczorajszej loteryi będzie zapewne znaczny.

— **Wspólne święcone.** Wydział Stowarzyszenia nauczycielek zaprasza uprzejmie członków Stowarzyszenia na „wspólne święcone“, które się odbędzie we czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Rynek l. 10).

— **Koszta druku.** Zebrani w dniu 23 marca b. r. członkowie Gremium drukarzy lwowskich, t. j. właściciele drukarń i prawni ich zastępcy, powzięli następującą uchwałę:

Z powodu skrócenia czasu pracy w drukarniach całej Austryi od 1 stycznia, a w Galicyi od 1 marca b. r., oraz odpowiedniego podwyższenia płac akordowych — uchwaliło Gremium drukarzy lwowskich podnieść ogólnie dotychczasowe ceny robót drukarskich do 10 proc.

— **Koncert spacerowy.** Staraniem Towarzystwa prawniczego odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m. w salach Kasyna miejskiego koncert spacerowy.

— **Walne zgromadzenie** członków klubu pocztowego, odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczór w własnym lokalu (hotel George'a).

— **Zmiana własności.** Słobódkę leśną, dobra w powiecie kołomyjskim, nabył p. Adam Jędrzejowicz od dr. Maurycego Straszewskiego, profesora Uniwersytetu w Krakowie.

Dobra Barycz, Mianowszczyznę i Gajówkę nabyli pp. Tadeusz i Fryderyka Jabłońscy od pani Augusty Żelechowskiej.

— **Wyjątkowa nędza.** Dla wdowy z 6 dzieci nadesłała do administracyi naszego pisma pani S. S. z Brzeżan suknie, p. K. Lewandowski z Brzeżan 1 zł. 50 ct.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * mm.	Temperatura °C.	Wiatr: kierunek	Wiatr: siła	Zachmurzenie nieba (0–10) **
6/4	2 połud.	761·65	+ 1·2	N	2	8
6/4	9 wiecz.	762·73	— 1·4	N	2	10
7/4	7 rano	764·75	— 2·8	NNW	1	5

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 6 kwietnia do 7 rano dnia 7 kwietnia b. r. była +1·4°C., najniższa —3·8°C.

Opad śniegu wynosił 3·7 mm.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Swoboda, porucznik 15 p. p., przeżywszy lat 30.

Jakób Sprecher, przemysłowiec, wybrany przed kilku tygodniami do Rady miejskiej.

W Pistyniu, ks. Grzegorz Pasiczyński, gr. kat. paroch, w 72 roku życia.

W Tarnowie, Stanisława Pietrzycka, żona adwokata i wiceburmistrza.

Ferdynand Tabeau, emer. dyrektor seminaryum nauczycielskiego, w 70 roku życia.

W Krakowie, Karol Rudolf, radny miasta Tarnowa.

W Stanisławowie, Marya z Amirowiczów Zarembina, przeżywszy lat 26.

Stefan Starzewski, urzędnik c. k. kolei państwowych, dawniej współpracownik pism tutejszych, cieszący się w kołach kolegów żywą sympatyą.

W Czerniowcach, Elżbieta Zajączkowska, nauczycielka szkół miejskich.

W Drohobyczu, Marya Kokurewiczowa, wdowa po nauczycielu ludowym, w 49 roku życia.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretaryat Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie donosi nam, że po ostatniem wycofaniu koni w dniu 1 b. m. z biegu o nagrodę: Derby krakowskie, z dotacyą 40.000 koron, mającego się odbyć w niedzielę, dnia 21 czerwca b. r., następujące 37 koni w biegu udział wziąć mogą: „Jup“ (hr. G. Andrassy), „Briollet“ (hr. Ant. Apponyi), „Joker“ (hr. Ant. Apponyi), „Prince Gregoire“ (hr. Rud. Baworowskiego), „Dandar“ (p. E. Blaskovits), „Boglár“, „Seraskier“ (p. Mik. Blaskovits), „Orbite“ (p. Hen. Bloch), „Gugerl“, „Musst“, „Ruabn“, „Zote“ (p. Ant. Dreher), „Chasseur d'Afrique“ (Stad. Fenik), „Privislaf“, „Donauquelle“, „Helenor“ (p. Gust. Giesecke), „Proponent“ (hr. And. Hadik-Barkóczy), „Wrathercock“ (hr. Emer. Hunyady), „Hatalom“ (hr. Stef. Károlyi), „Spurius“ (p. Aleks. Lederer), „Brigand“, „Gentleman“ (p. And. Péchy), „Joschko“ (bar. Nat. Rothschild), „To—on“ (p. Fel. Scazighino), „Biegun“, „Genius“ (p. Wład. Schindler), „Gavarni“, „Vignola“ (bar. Gust. Springer), „Zawadyaka“, „Pogoda“ (hr. Jana Tarnowskiego, Chorzelów), „Pardon“ (bar. Zygm. Uechtritz), „Barrister“, „Bentinck“, „Parbleu“, „Trivial“, „Voltigenr“ (p. Rysz. Wahrmann), „Clarion“ (hr. D. Wenckheim).

Na torze krakowskim po raz drugi rozegra się walka w wyż wspomnianym biegu o palmę pierwszeństwa między 3-letnimi kontynentalnymi końmi pierwszej klasy a galicyjskimi, oraz polskich prowincyj Rossyi, skutkiem czego bieg ten nie tylko w kole miłośników sportu, ale także u szerszej publiczności niewątpliwie żywe zainteresowanie wzbudzi.

— **Muzeum w Zakopanem.** Ulica Chałubińskiego w Zakopanem, przed niewielu jeszcze laty zwykła, wiejska, droga kamienista do dworu w Kuźnicach, tworzy obecnie jeden z najpiękniejszych zakątków tej podtatrzańskiej miejscowości. Pomiędzy willami, zbudowanemi na tej ulicy, wyróżnia się dość okazały budynek z drzewa, przybrany piękną wieżyczką i ozdobiony motywami architektonicznemi, jakiemi lud na Podhalu tatrzańskiem zwykł przyozdabiać budowle swoje. Nad wchodowemi drzwiami budynku widnieje napis: „Muzeum tatrzańskie imienia Chałubińskiego“. Muzeum jest własnością „Towarzystwa muzeum tatrzańskiego imienia Tytusa Chałubińskiego“, zawiązanego w roku 1888. Główny cel Towarzystwa stanowi gromadzenie okazów przyrody Tatr polskich, wytworów domowego przemysłu, miejscowego i okolicznego, oraz przedmiotów naukowych i artystycznych, dotyczących Tatr. Odpowiednio do tego celu muzeum pomieszcza w swoim budynku: a) zbiory zoologiczne, botaniczne, mineralogiczne, etnograficzne i archeologiczne; b) okazy wytwórczości przemysłu domowego, miejscowego i okolicznego; c) książki, rysunki, plany i mapy, dotyczące Tatr i Podhala tatrzańskiego. Środki Towarzystwa powstają: a) z wkładów jednorazowych i składek peryodycznych, wpływających od członków Towarzystwa; b) z opłaty, pobieranej za zwiedzanie muzeum; c) z ofiar i zapisów, z odczytów, zabaw i koncertów, urządzanych na rzecz muzeum. Przez przeciąg ubiegłych lat siedmiu swego istnienia Towarzystwo starało się w miarę sił i środków spełniać swe zadania. Komitet Towarzystwa z funduszu, jaki utworzył się z wkładów jednorazowych, uiszczonych przez członków-założycieli, zakupił wiele cennych okazów, które stanowiąc zawiązek muzeum, stworzyły podstawę jego bytu i rozwoju. Jednocześnie zebrany został fundusz, niezbędny do podjęcia budowy domu muzealnego na gruncie, ofiarowanym Towarzystwu na własność przez sukcesorów ś. p. Tytusa Chałubińskiego. Budowa tego domu, rozpoczęta w roku 1891. doprowadzona została w lipcu 1892 do tego stanu, że zwiększające się stale przez dary i zakupy zbiory muzealne mogły być przeniesione ze szczupłego wynajmowanego dawniej na Krupówkach mieszkania do własnej Towarzystwa siedziby i w niej odpowiednio umieszczone i uporządkowane. Tu też otworzono stałą stacyę meteorologiczną, w której nieprzerwanie prowadzone są spostrzeżenia. Wyniki tych spostrzeżeń muzeum komunikuje Towarzystwu tatrzańskiemu, komisyi fizyograficznej w Akademii Umiejętności w Krakowie oraz komisyi stacyi klimatycznej w Zakopanem. Zbiory muzeum naukowo zdeterminowało kilku specyalistów, którzy w przeciągu lat ostatnich, spędzając czas wolny w Zakopanem, chętnie ten trud podejmowali. Katalogowanie zbiorów rozpoczęto w roku bieżącym. Dział zoologiczny składa się z okazów prawie wszystkich zwierząt ssących oraz przeszło 300 okazów ptaków, przebywających w Tatrach; z wielu okazów ryb, gadów, skorupiaków i pięknego zbioru owadów. Dział roślin jest względnie najbogatszy; składa się on z bardzo cennego zbioru mchów i porostów tatrzańskich w 276 gatunkach, a 169 rodzajach, zgromadzonego przez Tytusa Chałubińskiego i przezeń muzeum ofiarowanego; ze 106 okazów roślin tatrzańskich, ofiarowanych przez ś. p. profesora A. Wrześniowskiego i przez p. Sempołowskiego; z 10 ksiąg zielnika, zawierającego 900 okazów, ofiarowanego przez komisyę fizyograficzną Akademii Umiejętności. Dział mineralogiczny i geologiczny zawiera przeszło 300 okazów. Zbiór etnograficzny, powstały przeważnie z darów, jest obecnie dosyć jeszcze skromny, lecz zwiększa się corocznie. Biblioteka zawiera kilkadziesiąt cennych dzieł polskich i obcych, odnoszących się przeważnie do przyrody górskiej, zwłaszcza tatrzańskiej. Ozdobę muzeum stanowi mapa plastyczna całego łańcucha Tatr, wykonana przez kapitana Wollgnera, oraz widok panoramy tegoż łańcucha, sporządzony przez prof. W. Eliasza.

— **Wybór burmistrza** m. Wiednia, ma się odbyć 15 b. m.

— **Spis ludności** dokonany 30 marca r. b. we Francyi, pomieścił na swoich listach niebywałą w rzeczypospolitej liczbę osób bliskich tronu, a nawet panujących, którzy bawili w tym dniu na terytoryum Francyi. Znajdowali się tam: Najd. Arcyksiążę Rainer, Najd. Arcyksiężna Elżbieta, carowa Marya Teodorówna wdowa, następca tronu Jerzy Aleksandrowicz, wielki książę Michał, Aleksy i wielka księżna Olga; królowa Wiktorya, ks. Walii, ks. Beatrycza, król belgijski, księżniczka Klementyna, wielka księżna Meklemburg-szweryńska, ks. Oldenburski, księstwo Sasko Koburg Gotajscy, wreszcie ex-cesarzowa Eugenia.

— **W Politechnice** w Karlsruhe świeżo ukończyli: wydział elektrotechniczny p. Ignacy Sopoćko, wydział mechaniczny p. Seweryn Landau.

— **Panorama Tatr.** Z Monachium donoszą, że „Panoramę Tatr“ w ubiegłą sobotę zwiedzał ks. Leopold bawarski wraz z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Gizelą. Dostojni Goście wyrażali się bardzo pochlebnie o obrazie, a księżna Gizela wypytywała nawet o granice spornego terytoryum Morskiego Oka, wyrażając przytem nadzieję, że spór ten będzie pomyślnie załatwiony. Donosi o tem korespondent *Kuryera Warszawskiego*.

— **Abissyńczycy w Warszawie.** Pewien przedsiębiorca „specyalista“, zaangażował do Warszawy towarzystwo Abissyńczyków razem z domem, zwierzętami domowemi, przyborami gospodarskimi i t. d. Towarzystwo to ma się pokazywać w jednym z ogrodów publicznych. Wiadomość ta z wielu względów wydaje się wątpliwą, gdyż bądź co bądź Abissyńczycy nie są wcale narodem dzikim, lecz mają swoją bardzo starą cywilizacyę i są narodem wyznającem od 1700 lat wiarę chrześciańską. Z tych więc powodów, sądzą poważne pisma warszawskie, że owymi Abissyńczykami, którzy mają pokazywać się w Warszawie, będą chyba izraeliccy obywatele z Nalewek lub ul. Gęsiej, odpowiednio przybrani przez przedsiębiorcę „specyalistę“.

— **Igrzyska olimpijskie** w Atenach, rozpoczęły się w niedzielę wśród wielkiego entuzyazmu ludności. Obecną była cała rodzina królewska. Przebieg igrzysk świetny.

— **Premie dla lekarzy.** W Paryżu pani Audiffret złożyła Akademii 800.000 fr. na nagrody dla lekarzy, badających środki przeciw tuberkulozie.

— **Telefon na Saharze.** W końcu roku zeszłego pewna kompania francuska rozpoczęła z polecenia rządu układać linię telefoniczną od miasta Biskra, położonego na południe od Algieru, aż do miasta Tugurd, leżącego na pustyni, a oddalonego o 250 kilometrów. Pracy tej dokonał inżynier Bayolle przy pomocy 100 robotników telegrafu i linię w tych dniach oddano do użytku. Największą trudność napotkano przy przewożeniu słupów telefonicznych, wielblądy bowiem, nieprzywykłe do dźwigania takich długich ciężarów, pokładały się często lub klękały w drodze.

— **Prorokini.** Cały Paryż zajęty jest obecnie panną Couédon, która mieni się być jasnowidzącą. Jeden z wszędobylskich reporterów opisuje swoją rozmowę z tą modną prorokinią w sposób następujący:

Nie mogąc poskromić ciekawości, pospieszyłem na ulicę Paradis, do mieszkania na czwartem piętrze, zamieszkałego przez prorokinię. Powitała mnie jej matka i wyróżniając z pośród grona oczekującego audyencyi, niezwłocznie wprowadziła do córki, pozostawiając mnie z nią sam na sam.

Jasnowidząca wskazała mi krzesło; usiadłem, z zachwytem spoglądając na piękne zjawisko. Czoło wysokie zdradza niepospolitą inteligencyę; oczy niebiesko-zielone, ocienione długiemi, czarnemi rzęsami, tchną pewnym smutkiem, patrząc jasno, spokojnie. Usta ukrywają zęby nieposzlakowanej białości. Główka, jak gdyby ukoronowana wspaniałymi warkoczami, posiada w każdem poruszeniu wdzięk czarujący. Strój skromny, ale gustowny, pozbawiony jest wszelkiej kokieteryi. Jedyny klejnot stanowi szmaragd, szlifowany w kształcie serca. Całe zachowanie jej nie zdradza daru, jaki jej przypisują. Mówi swobodnie, wesoło, z pobłażaniem wyrażając się o niedowiarkach. Oceniwszy piękno prawdziwe i złożywszy w cichości hołd należny, przerywam milczenie.

— Czy pani nie jest zmęczona? — zapytuję.

— Nie panie, nigdy nie jestem zmęczona; zresztą to całkiem naturalnie, bo wszak to Archanioł Gabryel przemawia przez moje usta.

— Archanioł Gabryel?

— Tak panie. Ale ja nie wiem co on mówi, nie byłabym w stanie powtórzyć jego odpowiedzi.

— A czy zawsze odpowiada?

— Często przybywają tu bez wiary, ot tak dla żartu. Wtedy milczy. Czuję, że z panem chętnie porozmawia.

— Poczem to pani poznaje?

— Oczy się kleją. Otwieram je z wysiłkiem.

Twarz uśmiechniętą jeszcze pokrywa spokój zupełny. Zamknęła oczy i mówi głosem urywanym:

— Przyszedłeś, bo czekałam na ciebie. Pytaj, a ja rozjaśnię wszystkie twoje wątpliwości.

Rozumie się, że przedewszystkiem zapytywałem w kwestyach dotyczących mnie osobiście; znając waszą delikatność, jestem przekonany, że nie wymagacie powtórzenia odpowiedzi. Następnie dawałem pytania polityczne.

— Niebawem — rzekła — zjawi się człowiek, o którym będziecie pisać bardzo wiele.

— Nowy generał Boulanger?

— Człowiek, którego nikt nie zna.

— Czy należy do rodziny Orleanów?

— Nie! Orleani rządzili już i nigdy do władzy nie powrócą.

— Może to zapowiedź powrotu jednego z Napoleonów?

— Powtarzam, że nikt go nie zna. Mieszkał zawsze zagranicą. On będzie naszem ocaleniem.

Następnie panna Couédon przepowiedziała upadek obecnego gabinetu, mający nastąpić najdalej za sześć tygodni i w niedalekiej przyszłości: konflikt europejski; wojna z udziałem wszystkich narodów; mapa ulegnie zupełnej przeróbce, w skutek zmniejszonej liczby narodów, a powiększenia krajów. Francya będzie zmniejszona o połowę! Przedtem jednak szaleć w niej będzie rewolucya; w obec niej zblednie nawet opłakana pamięć Komuny. Paryż stanie w ogniu! Sekwanę krew zaróżowi!

Doprawdy! Sądziłem, że Couédon jest obłąkana! Zdawało mi się, że sam oszaleję....

Kiedy przestałem zapytywać, prorokini otworzyła oczy, odetchnęła głęboko, kolory powróciły na jej twarz. I znów wesoła, promieniejąca, z czarownym uśmiechem na ustach opowiedziała mi, że odwiedzali ją księża, deputowani, najwyżsi dostojnicy, kobiety zazdrosne, ale Archanioł Gabryel nie wszystkim udziela objaśnień. Wczoraj przybył ksiądz z krucyfiksem: chciał mnie egzorcyzmować! Co za szaleństwo! Przecież ja komunikuję się co tydzień.

— I spowiednik udziela pani rozgrzeszenia, dowiedziawszy się o widzeniach?

— Ależ ja nic mu o tem nie mówię. Przecież to Archanioł mówi przez moje usta. Spełniam tylko wolę nieba!

Codziennie odwiedza pannę Couédon po kilku lekarzy dla zbadania jej stanu psychicznego, nie orzeczono jednak nic stanowczego.

Co do mnie, wychodziłem z mieszkania na czwartem piętrze oszołomiony, niepewny, czy to był sen, czy prawda.

Dodać należy, iż arcybiskup Paryża zabronił duchowieństwu odwiedzać jasnowidzącą.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jak już powszechnie wiadomo, pp. Bandrowski i Heller objęli kierownictwo sceny polskiej we Lwowie. Cała prasa jednozgodnie wyraziła nowej dyrekcyi życzenie: Szczęść Boże! Nie idzie tu bowiem o osoby, ale o sprawę wszystkich zarówno obchodzącą. My z naszej strony ani chwili nie wątpimy, że nowa dyrekcya, świadoma obowiązków, jakie na nią wkłada podjęte zadanie kierowania sceną polską, narodową, przez kraj subwencyonowaną, będzie postępowała zawsze w myśl własnej w tych dniach ogłoszonej odezwy: weźmie z przeszłości to, co było w niej dobrego a starać się będzie o postęp w zdrowym i jedynie u nas możebnym kierunku.

Od szeregu lat *Gazeta Lwowska* i jej sprawozdawca teatralny kierunek ten oznaczali. To w tej chwili uwalnia nas od wszelkich długich rozpraw. Przypominamy tylko: Podstawą repertoaru, zdaniem naszem, winny być sztuki polskie, autorów polskich. Literatura nasza dramatyczna, pomimo wybitnych talentów, za mało się rozwija; przyczyny tego objawu szukać niestety, należy w obojętności dyrekcyj teatralnych. Ostrej bardzo krytyce poddawano utwory swojskie, — dla obcych miano nieraz szczególniejsze a niezasłużone względy. Autor polski z ko-

nieczności musiał być bezinteresownym, — sztuki francuskie, które na scenach obcych przyniosły autorom majątek, znajdowały u nas przyjęcie, które mało kosztowało, a było najczęściej bezkrytyczne. Słowa nasze popieramy faktem: Nie wszystkie nawet sztuki, nagrodzone na konkursie krajowym, doczekały się przedstawienia na scenie lwowskiej! Inne były przedstawione albo bardzo późno, albo bez owych szczerych zabiegów, które mogą zapewnić powodzenie.

Mamy przeto nadzieję, że nowa dyrekcya będzie miała należyte staranie w przedstawianiu sztuk swojskich, i systemu, koniecznej zresztą i chwalebnej oszczędności, nie będzie bezwzględnie stosowała do polskich autorów dramatycznych. Wymagać od niej będziemy przedewszystkiem wyrównania „zaległości“. Są nowe sztuki Zalewskiego, Lubowskiego i innych, dotąd u nas nie znane! —

Z literatury dramatycznej obcej, — należałoby, zdaniem naszem, brać przedewszystkiem to, co zaznacza **nowy kierunek** w literaturze, co jest pod jakimkolwiek względem tych nowych kierunków obrazem. Tu teatr winien spełniać w pewnej mierze rolę **informacyjną**, przestrzegając wszakże tych zasad, których ogół naszego społeczeństwa się trzyma — zasad **etyki**,

Nie może też scena polska zapomnieć o tradycyi. Więc wznawianie sztuk dawnych naszych i obcych jest konieczne. Przedstawienia takie mogą mieć zawsze siłę przyciągającą i ten urok, jaki mają n. p. kostiumowe rauty artystyczne.... Muszą być jednak **artystycznemi**, t. j. i w całości i w szczegółach opracowanemi należycie. Takie wznowienia, jeżeli mają być dobre, wymagają bez porównania więcej pilności i pracy, niż przedstawienia sztuk nowych.

Tyle na razie co do repertoaru. Ale teatr jest taką instytucyą, w której jedno żądanie pociąga za sobą inne: wszystko tu jest połączone ścisłemi ogniwami. Wymagając staranności i umiejętności w układzie repertoaru, wymaga się również odpowiedniego doboru sił artystycznych i wielkiej gorliwości reżyseryi. Nie może być dobrego repertoaru bez odpowiedniego personalu; repertoar i personal nie zdadzą się na nic, jeżeli reżyserya nie będzie spełniała należycie swego obowiązku. Tu przedewszystkiem zaznaczamy, że w dotychczasowym personalu teatru lwowskiego są pierwszorzędne siły do ról rozmaitych, takie n. p. jak pp. Stachowiczowa, Gostyńska, Cichocka, Czaplińska, Rybicka, jak pp. Fiszer, Żelazowski, Chmieliński, Feldman i i. Ale głównem staraniem jest — całość sceniczna. Z **sił średnich można złożyć wyborną całość**, dowodem trupa meiningeńska — **pierwszorzędne siły nie podtrzymają całości, która nie wyćwiczona należycie** (teraz piszą: „zgrana!“) **rozpada się**... Staranie o tę całość, to zadanie główne reżyseryi. W ręku p. Żelazowskiego będzie ona niewątpliwie dobra. Aktor to doskonały i instruktor doświadczony. Niechże ma pełnię władzy, niech ma ustaloną, należytą powagę, a będzie dobrze.

Pragniemy, aby dobrze było i dlatego tych kilka pobieżnych uwag, zaznaczających czego od obecnej dyrekcyi wymagać będziemy, przesyłamy pod jej adresem, wraz z życzeniem najlepszego powodzenia. Z temi samemi uczuciami co dla innych, poprzednich dyrekcyj będziemy spełniali nasze, nieraz przykre, zadanie sprawozdawcy i krytyka. Pragnęlibyśmy chwalić wszystko, poparcia nie odmówimy nigdy, — ale zdania naszego także nigdy nie utaimy, choćby miało być ujemne. — *Sine ira et studio*, będziemy osądzali sprawę.

Pierwsze przedstawienia nowej dyrekcyi cieszyły się niezmiernem powodzeniem. Teatr był przepełniony; publiczność w nastroju świątecznym. Gorącymi oklaskami witano p. Żelazowskiego, niemniej serdecznie p. Myszkowskiego i dawnych znajomych operetkowych artystów. — Na repertoar dwóch przedstawień przedwczorajszego i wczorajszego złożyły się sztuki: „Damy i Huzary“, Łobzowianie“, „Kościuszko pod Racławicami“ i „Baron cygański“. — Część dramatyczna była przedstawiona bez zarzutu; o wznowionej operetce zamieszczamy poniżej zdanie naszego fachowego sprawozdawcy. ***

Operetka. Dzięki nowej dyrekcyi, muza Straussa wróciła wczoraj do sali hr. Skarbka.

Publiczność była w świątecznym nastroju i witała serdecznie dawnych ulubieńców swoich, panią Radwan i p. Myszkowskiego.

Z nowych nabytków bardzo korzystnie przedstawił się p. Orzelski, tenor, o przyjemnym, dość silnym głosie, wcale dobrym sposobie spiewania, tylko nieco prowincyonalnych ruchach, które bezwątpienia wkrótce się zmienią. Chóry i całość są bardzo dobre i świadczą o wielkiej staranności. *Br.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

We środę „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach Zalewskiego.

We czwartek po raz drugi „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

W piątek „Poskromienie złośnicy“, kom. w 5 aktach Szekspira.

Zakończy: „Piosenki tyrolskie“, operetka w 1 akcie słowa Aleks. Baumana, muzyka T. Koschata.

W sobotę po raz trzeci „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

Bohdan Zaleski. Za spokój duszy ś. p. Bohdana Zaleskiego odbyło się w Warszawie 31 z. m. nabożeństwo załobne, urządzone staraniem przyjaciół poety. Kościół był przepełniony publicznością. W Krakowie, w katedrze na Wawelu odprawiono również nabożeństwo żałobne, fundowano na wieczne czasy. We Lwowie nie mniej gorąco modlono się za duszę wielkiego ukraińskiego poety, którego serce stęsknione, dopóki biło w piersi, nigdy „mar minionych nie prześniło“.

Koncert panny Heleny Krzyżanowskiej, jak nam donoszą z Paryża, odbył się 28 marca w sali Erarda z wielkiem powodzeniem. Sala była przepełniona publicznością, która pospieszyła, aby usłyszeć nowy utwór naszej młodej i utalentowanej kompozytorki: Oratorium w trzech częściach p. t.: „Święta Radegunda“, ułożone z poematu religijnego Pawła Arosa. Na estradzie ustawiony był chór, złożony z 30 młodych panien i tyluż mężczyzn.

Publiczność przyjęła jak najprzychylniej kompozycyę panny K., pełną wdzięku i melodyi. Jeden szczególnie z chórów, napisany w formie fugi na 4 głosy, wywarł silne wrażenie. To też nie szczędzono oklasków naszej rodaczce, a na końcu przedstawienia obsypano ją kwiatami.

Konkurs dramatyczny jubileuszowy na sztukę oryginalną polską, ogłasza redakcya *Kuryera Warszawskiego*. O nagrody ubiegać się mogą tylko sztuki sceniczne, oryginalne, współczesne, obyczajowe, cały wieczór w teatrze wypełniające, zarówno dramaty, jak komedye poważne i lekkie. Sztuki historyczne i klasyczne wyklucza się stanowczo.

Sztuki, nadesłane na konkurs, muszą być napisane oryginalnie; zapożyczanie motywów lub przerabianie utworów, tak własnych jak cudzych, swojskich lub zagranicznych, jest wzbronione. Wykluczają się także utwory, w części albo w całości już drukowane lub warunkom sceny warszawskiej nie odpowiadające.

Utwory, przeznaczone na konkurs, należy nadsyłać do redakcyi *Kuryera Warszawskiego*. Sztuki winny być nadsyłane w egzemplarzach, przepisanych starannie na czysto, bezwarunkowo nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, z załączeniem koperty zapieczętowanej i oznaczonej tem samem, co rękopis godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora.

Fundusz na nagrody przeznaczony, wynosi 1500 rubli. Nagród wyznacza się dwie: pierwsza w sumie 1000 rubli, druga 500 rubli. Po za nagrodami pieniężnemi, sztuki celniejsze, kwalifikujące się do wystawienia na scenie, będą odznaczone.

W razie braku odpowiednich utworów, redakcyi służy prawo nieprzyznania żadnej nagrody, lub przysądzenia tylko jednej. W takim razie fundusz pozostały przeznacza się na konkurs następny.

Termin nadsyłania prac na konkurs naznacza się na 1 czerwca 1897. Po tym terminie mogą być przyjęte tylko takie prace, co do których będzie udowodnionem, iż najpóźniej d. 1 czerwca 1897 wysłane zostały.

Przed wydaniem ostatecznej decyzyi przez redakcyę *Kuryera* (autorowie dramatyczni w *jury* zasiadać nie będą), każda ze sztuk zaleconych wypełni pięć bezpośrednio po sobie następujących wieczorów w teatrze warszawskim. Dyrekcya teatrów płaci autorom po 300 rubli za sztukę, a niezależnie od tego autorowie dwóch sztuk, mających największe powodzenie kasowe w ciągu pięciu pierwszych przedstawień, otrzymają od dyrekcyi 5 proc. od dochodu *brutto* z tychże przedstawień.

Sztuki stają się własnością dyrekcyi teatrów warszawskich, która też udzielać będzie redakcyom codziennie ścisłe raporty o dochodach kasowych z pięciu przedstawień każdej sztuki.

Honoraryum wypłaca redakcya *Kuryera* na drugi dzień po rozstrzygnięciu konkursu.

Bliższe szczegóły znajdą interesowani w nr. 94 *Kuryera Warszawskiego*.

„Lysistrata“ Aristofanesa w układzie i z „Przedmową“ St. Koźmiana — wyszła z druku nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Lwów 1896 r. Komedya ta odegraną została po raz pierwszy w miejskim teatrze krakowskim 29 stycznia 1895 r.

Premie z zapisu ś. p. Zenona Pileckiego, przeznaczone za najlepsze prace naukowe polskie z dziedziny historyi, literatury, językoznawstwa i prawodawstwa polskiego — rozdał komitet kasy imienia dr. J. Mianowskiego następującym autorom: 300 rubli Aleksandrowi Rembowskiemu za dzieło p. t. „O konfederacyach“; 200 rubli Józefowi Eismontowi za pracę: „Studya nad Pierwotniakami okolic Warszawy“; po 100 rubli: Ignacemu Chrzanowskiemu („O facecyach Mikoła Reja“), Henrykowi Konicowi („Kartka z dziejów oświaty w Polsce“) i Floryanowi Łagowskiemu („O znakach pisarskich“).

Poemat Leona XIII w muzyce. Rzymska nauczycielka muzyki, pani Hersylia Fiaschetti, ułożyła muzykę do poezyi Papieża Leona XIII „La Morte“, którą Papież posłał historykowi Cezaremu Cantu, z powodu 90-letniej rocznicy jego urodzin. Muzykalny utwór pani Fiaschetti, zatytułowany jest „Un mesto pensiero“ (Smutne myśli). Poemacik, czy też raczej elegia Leona XIII, zastanawia się nad zbliżającą się godziną śmierci. Kompozytorka poświęciła swój utwór Papieżowi i rozesłała kilka egzemplarzy do katolickich głów ukoronowanych.

(M. — R.) **M. Rodziewiczówna:** „Na wyżynach“. Powieść. Warszawa 1896. Talent panny Rodziewiczówny bezsprzecznie się rozwija, nabiera sił, potężnieje. Ale też ta okoliczność powinna właśnie hamować jej gorączkę pisarską, powinna skłaniać autorkę do staranniejszego opracowywania obranego sobie tematu, do głębszego wnikania w życie, a wówczas i jej typy staną się mniej literackie, książkowe, więcej naturalne i swojskie. — Powieść, którą mamy właśnie przed sobą, przewyższa pod niejednym względem dawniejsze utwory panny R., ale też posiada wadę, wszystkim jej pracom wspólną: nienaturalność głównej postaci. Ów ukończony czwartoklasista, ośmnastoletni chłopak fabryczny, Dyzma Kryszpin przemawia do wszystkich, jak jaki głęboki filozof, uczony, lub kazuodzieja, co niejeden lat dziesiątek otoczenie swoje już umoralniał. Wszyscy w osadzie fabrycznej, młodzi i starzy, słuchają wyrostka, jak jakiej wyroczni, a ten ostatni dla dobra innych tylko pracuje, zaszczepia wśród rzeszy fabrycznej zasady miłości bratniej, zachęca do wstrzemięźliwości, zakłada czytelnię i sklep gospodarski, chór i orkiestrę i t. d. Wszystko to bardzo piękne, typ młodego apostoła sympatyczny, ale czy prawdziwy? tego nie powiem.

Dyzma Kryszpin przybywa — po śmierci rodziców swoich — ze starą babką i dwojgiem rodzeństwa do osady fabrycznej, będącej własnością jego wuja, którym zawładnęli całkowicie jego pasierbowie: Rudolf i młodziutka Tonny, rachunkowi Niemcy, nie bawiący się w żadne mrzonki, nie uznający nic, prócz cyfr i tylko cyfr. Od pierwszego spotkania następnje między dyrektorem olbrzymiej fabryki — Rudolfem, a jej najniższym niemal wyrobnikiem — Dyzmą gorące starcie, które powtarza się następnie prawie codziennie.

Dyzma — mimo niechęci zwierzchnika — zyskuje w osadzie niebywałe uznanie, każdy z robotników dałby się zań porąbać, lecz z czasem powstają zawiści i spory, dwutygodniowa nieobecność apostoła w osadzie wystarczyła tak dalece na zmianę przekonań ogółu fabrycznego, że — po powrocie Dyzmy z Warszawy — wyrzucają go ze wszystkich instytucyi, przez niego do życia powołanych, naśmiewają się zeń a nawet biją. Młody chłopiec we łzach i w modlitwie szuka ukojenia; babka ciągle mu tłómaczy, by był dobrym chrześcianinem a o resztę nie dbał, wpływ też staruszki z każdym dniem silniej oddziaływa na Dyzmę i doprowadza do egzaltacyi i mistycyzmu skłonny umysł, do tego stopnia, że Kryszpina nawet ludzie mu przychylni, zwaryowanym i niepoczytalnym nazywają.

Cios po ciosie bije w naszego apostoła; umierają babka i ukochana siostra, która w domowem pożyciu z mężem swoim, dyrektorem Rudolfem, szczęścia znaleźć nie mogła. Brat młodszy dostaje obłąkania; nawet sam Dyzma, posądzony o skrytobójcze morderstwo, wędruje do więzienia, a jedyna postać niewieścia, którą on po za rodziną swoją ukochał, sympatyczna Hertha Brück, umiera na suchoty. Wszystko to jednak pokonać go nie może. Nie zadaje on nigdy sobie pytania: dla czego cierpi? „Nigdy! Broń Boże! Czyż żołnierz w szeregu pyta wodza o jego plany i cele?“ on jest żołnierzem i sługą. Jego prawdą jest jego sztandar.

Stary wuj, właściciel fabryki, pod wpływem dawnych wspomnień, zapisuje Dyzmie cały swój majątek, milionowej wartości. Ten jednak, wierny swojej zasadzie, zrzeka się wszystkiego na rzecz zapamiętałego przeciwnika — Rudolfa, w zamian za co ostatni pozwala mu się zająć wychowaniem swego synka, a Dyzmy siostrzeńca, złotowłosego Rudka.

Przypuszczamy, że omawiana powieść panny R. zachwyci natury egzaltowane, chorobliwych maniaków, mistyków i marzycieli, którzy zwykli pod niebios sklepieniem bujać, ale każdy trzeźwiejszy umysł, znający dobrze świat i życie żal uczuje do autorki, że tak cudaczny, nieprawdopodobny typ odtworzyła. Darujemy już jej wszystkie inne postacie powieści, skreślone w nadto ostrych konturach, ale dla głównego bohatera, Dyzmy, pragnęlibyśmy choć trochę prawdy, naturalności.

Na zakończenie skromna uwaga. Znanym jest dobrze wpływ cierpień młodego Werthera; nie obcy nam jest wypadek niedawny, kiedy to zamożna wdowa — po przeczytaniu powieści Orzeszkowej — wyrzekła się i majątku i rodziny, by — poślubiwszy chłopa — zamieszkać z nim w sielankowej chacie. Może więc i mistyk Dyzma zachęci umysły chorobliwe do naśladownictwa a czy taki wpływ dodatnim się okaże? to inna kwestya.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta dr. Zdzisława Marchwickiego załatwiła Izba następujące ważniejsze sprawy: Na zapytanie Ministerstwa handlu co do ewentualnego obesłania międzynarodowej wystawy powszechnej, projektowanej w Paryżu na rok 1900, uchwaliła Izba odpowiedzieć na wniosek sekcyi przemysłowej, iż należy się spodziewać odpowiedniego udziału ze strony naszych przemysłowców, jeżeli Rząd zajmie się tą akcyą i oprócz udzielenia poparcia potrzebnymi funduszami — powoła do tej akcyi kompetentne osobistości. Nadto wyrażono życzenie, ażeby do składu komisyi wystawowej zaproszono także reprezentantów większych Izb handlowych, od czego niezawodnie zależeć będzie udział wystawców. Ministerstwo handlu odniosło się do Izby o sprawozdanie co do rozmiarów wyrobu zapałek z żółtego fosforu, tudzież o opinię, czy ze względów sanitarnych i policyjno przemysłowych nie należałoby ograniczyć używania żółtego fosforu przy wyrobie zapałek. W skutek tego udała sią Izba z odpowiednim kwestyonaryuszem do 6 fabryk zapałek w okręgu Izby (w Skolem, Bolechowie, Stryju, Dukli, Niżniowie i Wierbiążu) o objawienie swego zdania. Fabryki te produkujące w roku razem około 80 milionów paczek zapałek zwykłych siarkowych (przy zużyciu 8.500 klgr. żółtego fosforu) a tylko około $5\frac{1}{2}$ mil. paczek zapałek szwedzkich z czerwonego fosforu, oświadczyły się zgodnie przeciwko wszelkim ograniczeniom w użyciu żółtego fosforu, względnie w wyrobie zapałek siarkowych jako najodpowiedniejszych w codziennem użyciu, najtańszych i konsumowanych głównie przez najbiedniejszą ludność, tudzież ze względu, iż przerobienie urządzeń tylko do wyrobu zapałek szwedzkich wymagałoby bardzo znacznych kosztów. Nadto wnieśli ci fabrykanci petycyę do Izby o wdrożenie odpowiednich kroków przeciwko zamierzonemu podwyższeniu podatku od zapałek, oświadczając się raczej za wprowadzeniem monopolu. — Ze względu, iż wszelkie podwyższenie takiego podatku w jakiejkolwiekbądź formie dotknęłoby przedewszystkiem najuboższe warstwy ludności i sprowadziłoby ruinę naszych fabryk krajowych, uchwaliła Izba na wniosek sekcyi przemysłowej oświadczyć się tak przeciw zamierzonemu podwyższeniu podatku od zapałek, jak i przeciw wszelkim ograniczeniom w wyrobie zwykłych zapałek siarkowych. Właściciele browarów wnieśli do Izby prośbę o oświadczenie się przeciw zapowiedzianemu przez Rząd podwyższeniu podatku od piwa, a Izba uchwaliła poprzeć akcyę piwowarów i oświadczyć się przeciwko zamierzonemu podwyższeniu podatku od piwa. Wskutek zażalenia tutejszego stowarzyszenia budowniczych przeciwko oddawaniu budowli wojskowych przez wojskowe władze rozmaitym, a nawet obcokrajowym przedsiębiorcom bez fachowego wykształcenia, którzy swą konkurencyą przynoszą szkodę krajowym architektom i inżynierom, uchwaliła Izba zgodnie z wnioskiem sekcyi przemysłowej odnieść się do Koła polskiego o wyjednanie, ażeby na przyszłość władze wojskowe przy rozdawaniu przedsiębiorstw budowlanych uwzględniały przedsiębiorców krajowych, a przy równych warunkach, w pierwszym rzędzie fachowo uzdolnionych. Na opróżnioną posadę asesora filii banku austro-węgierskiego w Stanisławowie, uchwaliła Izba przedstawić pp. Lazara Fränkla, Włodzimierza Doboszyńskiego, dr. Artura Nimhina, Kazimierza Kajetana Łukasiewicza i Stojowskiego.

Reforma monetarna w Rossyi. Jak już wiadomo z depesz Rossya wprowadza u siebie walutę złotą. Nowo wybite monety złote dziesięciorublowe w sumie 750 milionów rubli złożone są już w banku państwowym i tymi dniami zostaną w obieg puszczone. Odtąd ta moneta będzie zwykłą monetą obiegową, a srebrne monety przyjmowane będą w wypłatach tylko do 50 rubli.

W sprawie tej piszą z Petersburga: „Wartość rubli kredytowych zastąpią ruble w złocie nowego stempla. Ta moneta złota stanowić będzie jednostkę monetarną dla całego państwa. Przyjmowanie monet srebrnych w tranzakcyach pomiędzy osobami prywatnemi będzie obowiązującem jedynie do wysokości 50 rubli, natomiast kasy państwowe przyjmować będą monety srebrne w każdej sumie. Imperyały i półimperyały przyjmowane będą aż do chwili, w której wycofane zostaną z obiegu, przy wszystkich spłatach, przyczem 1 rubel w złocie starego stempla równać się będzie 1 rub. 50 kop. w złocie nowego stempla. Odpowiednio temu przy wszystkich aż do ogłoszenia nowego prawa zaciągniętych w rublach metalicznych pożyczek państwowych i prywatnych obliczony będzie rubel złoty starego stempla po kursie $1\frac{1}{2}$ rubla nowego stempla.

Warunki jednak tych pożyczek nie ulegną żadnej zmianie.

Ten sam kurs obowiązywać będzie przy wszystkich tranzakcyach i umowach w złocie, zawartych przed ogłoszeniem nowego prawa. Emisya kwitów depozytowych ustanie z chwilą, w której ruble kredytowe przyjmowane będą przy opłacie cła. Emisya rubli kredytowych przez bank państwowy odbywać się jedynie będzie na cele czysto handlowe; na rachunek zaś kasy państwowej w przyszłości nie będą wydawane bilety kredytowe, które jednak posiadać będą tę samą siłę płatną, co monety złote i z tego powodu nieważne są umowy wszelkiego rodzaju, co do nieprzyjmowania rubli kredytowych po kursie złota. Bilety kredytowe zamieniane będą przez bank państwowy na monety złote w nieograniczonej wysokości". Ogłoszenie nowego prawa nastąpi jeszcze przed miesiącem majem.

Kalendarzyk rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni i głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Pstrąg i łosoś dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Koleje rossyjskie. Świeżo wznowiono projekty zbudowania nowych kolei, skracających drogę z Warszawy do Kijowa i Odessy. Istnieje mianowicie projekt przedłużenia odnogi krzemienieckiej do Wołoczysk lub Płoskirowa na południe i do Łucka na północ, skutkiem czego powstanie linia Warszawa, Kowel, Kiwerce, Łuck, Krzemieniec, Wołoczyska, Żmerynka, Odessa. Z drugiej strony istnieje projekt linii Kowel, Dąbrowica, Nowogródek Wołyński, Radomyśl, Kijów. Linia ta skróciłaby dystans między Warszawą a Kijowem o 200 wiorst.

Wystawę kuchenną, połączoną z działem gastronomicznym, otwarto dnia 20 z. m. w Berlinie w obecności cesarzowej-wdowy Fryderykowej, jako protektorki, w gmachu starego parlamentu. Udział wzięło w wystawie z Berlina, ze wszystkich krajów niemieckich, z Austryi i Szwajcaryi 350 wystawców; dział gastronomiczny, prowadzony przez komitet pań, obejmuje 150 numerów. Wystawcy postarali się o to, aby goście zaznajamiać się mogli ze sposobem fabrykacyi ich wyrobów.

W dziale gastronomicznym poznać można sposób przyrządzania potraw i potrawy gotowe dla ludu, żołnierzy, dzieci szkolnych ubogich, chorych w domach zdrowia, chorych w domach prywatnych, różne metody gotowania, wystawę potraw, przyrządzonych przez młode dziewczęta lub dzieci. Nadto mamy tu: kuchnię północno-niemiecką, środkowo-niemiecką i południowo-niemiecką ze szczególniejszem uwzględnieniem potraw miejscowych, wreszcie potrawy zagraniczne i zastawy stołów do śniadania i herbaty u różnych narodów. Specyalnością wystawy jest uczta historyczna, przy której uwydatnione są zwyczaje przy stole różnych narodów. Wystawa trwała do 29 marca.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go kwietnia: pszenica 7·40 do 7·75 zł., żyto 6·— do 6·60, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·60 do 5·—, owies 5·70 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·25, groch 5·— do 9·—, wyka 4·75 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 35·— do 60·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel 20·— do 30·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Z tradycyjną okazałością odbyła się w sobotę po południu w Wiedniu w Zamku cesarskim uroczystość rezurekcyjna. Z powodu niepogody, procesya krążyła po wewnętrznych kurytarzach Burgu (przez t. zw. Kontrolorgang). Za baldachimem postępował Najj. Pan oraz Najd. Arcyksiążęta: Ludwik Wiktor, Ferdynand W. Ks. Toskany, Leopold Ferdynand, Józef Ferdynand, Leopold Salvator, Franciszek Salvator, Fryderyk i Eugeniusz. W pochodzie postępowali między innymi: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, wszyscy Panowie Ministrowie i dostojnicy Dworu.

Uroczystości Wielkanocne w Zamku cesarskim, zakończyła w d. 5 b. m. przedpołudniem, odprawiona z tradycyjnym ceremoniałem uroczystość Orderu Złotego Runa.

Jak na Tryest donoszą do dzienników wiedeńskich, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Swą Najd. Rodziną udają się w pierwszej połowie tego tygodnia do Grecyi, aby się przypatrzeć rozpoczętym już igrzyskom olimpijskim. W podróży z Grecyi zwiedzi Najd. Arcyksiążęca Rodzina Korfu i Wenecyę.

Budapester Corresp. donosi: W dniu 10 b. m. przybędą do Budapesztu PP. Ministrowie wspólni, jako też P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister skarbu dr. Biliński celem ułożenia wspólnego budżetu. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i inni interesowani Ministrowie austryaccy po ukończeniu tych konferencyj pozostaną jeszcze w Budapeszcie dla dalszych rokowań z rządem węgierskim w sprawie odnowienia ugody.

W Pradze obraduje wiec stronnictwa socyalno-demokratycznego, na który oprócz delegowanych przybyło wielu gości.

Cesarstwo niemieccy opuścili dnia 5 b. m. Palermo i odbywają na pokładzie jachtu „Hohenzollern", któremu towarzyszy „Cesarzowa Augusta", przejażdżkę naokoło Sycylii. W programie jest zwiedzenie miast Girgenti, Syrakuzy i Taormina. Dyrektor muzeum w Palermo prof. Salinas znajduje się w orszaku cesarskim, jako cicerone przy zwiedzaniu zabytków starożytności. Dnia 11 b. m. przybędą cesarstwo niemieccy do Wenecyi, dnia 12 b. m. nastąpi zapowiedziane spotkanie z włoskim królem i jego małżonką, dnia 13 b. m. udają się cesarstwo w dalszą podróż do Wiednia. Prawdopodobnem jest, że z powodu spotkania się monarchów, przybędzie do Wenecyi także ks. Henryk pruski z żoną.

Ks. Henryk pruski, brat cesarza niemieckiego, miał w sobotę wraz z małżonką uroczyste posłuchanie u Papieża. Rozmowa Leona XIII. z ks. Henrykiem, prowadzona następnie sam na sam, trwała kwadrans i miała być bardzo serdeczna. Papież prosił księcia, aby cesarzowi Wilhelmowi złożył dzięki za jego skuteczne starania około zachowania pokoju. Audyencya odbyła się z uroczystym ceremoniałem, przepisanym dla osób domów panujących. Następnie złożyli księstwo wizytę kard. Rampolli. który ich zaraz potem rewizytował.

W Kwirynale odbył się w niedzielę na cześć księstwa obiad galowy.

Kraj zaprzecza wiadomości o odmownej odpowiedzi co do utworzenia w Warszawie rady adwokackiej. Kwestya ta nie była jeszcze rozważana.

Król Aleksander serbski odjechał dnia 1 b. m. z Niszu do Saloniki, zabawił przez święta w klasztorze Athos, a dzisiaj zrana udaje się w dalszą drogę do Aten. Podróży tej króla Aleksandra do Aten przypisują szczególniejsze znaczenie zwłaszcza, iż towarzyszy mu jako jedyny przedstawiciel rządu minister wojny gen. Franasowicz. Symptomatyczne znaczenie przypisują również artykułowi organu rządowego *Videlo*, który wita nową erę w rozwoju polityki bałkańskiej pod egidą Rossyi i Turcyi.

W Rzymie otrzymano doniesienie, że negus Menelik wraz z całem swem wojskiem znajduje się w odwrocie do kraju Szoa i obecnie rozbił obóz pod Makalle. Zamach na Makonena był spowodowany namiętną kłótnią między nim a Mangaszą, który go posądzał o tajne układy z Włochami. Jeden z powierników Mangaszy postrzelił Makonena w plecy.

Anglia poleciła swemu pełnomocnikowi wojskowemu w Rzymie, pułkownikowi Slade, aby niezwłocznie udał się do Massawy, zbadał na miejscu sytuacyę wojskową w Kassali i zdał rządowi angielskiemu sprawę o niej.

W Brukseli krążą pogłoski, że obecny gabinet belgijski pana Smet de Nayer poda się do dymisyi, jeżeli Izba posłów zatwierdzi nieprzychylne wotum swych komisyj co do przedłożenia o budowie kolei w Kongo.

W Paryżu zdarzył się w niedzielę następujący wypadek: Gdy prezydent Faure po ukończeniu wyścigów wracał do domu, zebrana publiczność zaczęła wznosić okrzyki: „Niech żyje Faure, niech żyje senat!" Gdy w chwilę potem opuszczali ministrowie plac wyścigowy, rozległy się okrzyki: „Precz z ministerstwem, precz Bourgeois!" Dzienniki opozycyjne przywiązują do tej demonstracyi wielkie znaczenie, — i rzeczywiście jest ona charakterystyczną, w obec tego, że Bourgeois liczył zawsze na sympatyę ulicy a podczas niedawnych podróży prezydenta Faure'a do południowej Francyi, istotnie nie p. Faure lecz on, p. Bourgeois, zbierał oklaski i okrzyki tłumów ulicznych.

Sytuacya polityczna w Paryżu, jest w istocie bardzo naprężoną, a wiele dzienników twierdzi wprost, że postępowanie gabinetu p. Bourgeois jest już dzisiaj rewolucyjne. Senat nie tylko dał gabinetowi wotum nieufności, lecz także uchwalił odroczyć swe posiedzenia tylko do 21 b. m. poczem przystąpi do obrad nad kredytami madagaskarskiemi, i jeżeli gabinet p. Bourgeois nie ustąpi do tego czasu, odrzuci uchwalenie tych kredytów. W tym razie, Izba posłów, której sesyę odroczono do 19 maja, musiałaby się zebrać wcześniej i zadecydować w sporze między gabinetem a senatem.

O położeniu dzisiejszem donoszą z Paryża, że ogół tamtejszy z niepokojem patrzy w przyszłość. Tylko interesowani stronnicy gabinetu radykalnego usiłują siebie i drugich oszukać co do niebezpieczeństwa położenia. Większa część dzienników pesymistycznie wytyka, jak Francya przez kilka miesięcy zmarnowała korzyści nadzwyczaj pomyślnego stanowiska międzynarodwego, i dziś pozostaje jej tylko wybór: albo cichą, wytrwałą pracą, albo zuchwałym, niebezpiecznym zamachem odzyskać to, co utraciła. O panu Bourgeois sądzą, iż gotów jest spróbować, czy głową muru nie przebije, i dlatego życzyćby należało, żeby go Izba jak najrychlej na bok usunęła. *Figaro* mówi: „Dzisiejsze położenie jest poprostu nieznośne, ale jeżeli parlament pozwoli dalej gospodarować dzisiejszemu gabinetowi, stanie się niebezpiecznem". *Soleil* powiada: „Pod kierunkiem Berthelota nawa państwowa płynęła bez steru; Bourgeois uchwyciwszy ster, gotów ją wprost na rafy skierować".

Znane oświadczenia ministra Bourgeois w Izbie deputowanych objaśniają w Paryżu, jako zapowiedź faktycznego utworzenia się nowego trójprzymierza, złożonego z Francyi, Rossyi i Turcyi, do którego przylgnęłyby Bułgarya, Serbia i Grecya. Co do obiegających wieści o konferencyi europejskiej brak dotąd wszelkich kroków urzędowych.

Z urzędowego źródła hiszpańskiego donoszą o przebiegu wojny na Kubie w czasach ostatnich: Generał Linares i kolumna Guelana i Willasa ścigają dowódcę powstańców Macea bezustannie. Zdaje się, że Banderas cofa się. Dowódca Arolas strzeże wciąż linii pod Mariel. W prowincyi Hawana powstańcy powiesili 6 robotników i spalili posiadłości. Parowiec „Bermuda", wiozący na pokładzie kontrabandę wojenną skonfiskowano w Costa Rica. Potwierdzają się także wiadomości o licznych starciach wojska hiszpańskiego z powstańcami w dniach 14, 22, 24 i 25 marca. Powstańcy ponieśli dotkliwą klęskę i wielkie straty. Oddział powstańczy, wysłany na zwiady do Guantanamo, w prowicyi Santiago stracił 6 ludzi oraz obóz, a cała rodzina dowódcy powstańców Pereza dostała się do niewoli hiszpańskiej. Kanonierka „Alvarado" zmusiła do ucieczki 400 powstańców, którzy mieli bronić wylądowania; powstańcy ponieśli ciężkie straty od ognia dział. Pułkownik Ruiz pobił dowódcę powstańców Rabiego, który stracił przytem 6 ludzi. Nieprzyjaciel podłożył na drogach, któremi przechodzi wojsko hiszpańskie torpedy, nie wyrządził jednakże żadnej szkody.

Londyński *Times* ogłosił list bezimienny, w którym stwierdzono, na podstawie danych okoliczności, że broń francuską i amunicyę sprowadzano do Abissynii przez kolonię francuską nad Czerwonem morzem, Obok i Jibuti. Autor listu obwinia gubernatora francuskiego w Obok, że zaopatrywał obficie Menelika w amunicyę i że za to otrzymał od niego 1300 mułów na wyprawę madagaskarską.

Times donosi z Pretoryi: Prezydent Krüger otrzymał w dniu 1 b. m. ważną depeszę od Chamberlaina. Depesza ułożona jest w tonie przyjacielskim, obstaje jednak przy żądaniu usunięcia skarg uitlenderów, popiera żądania te nowymi dowodami, wyłuszcza prawo i obowiązek interwencyi Anglii, a wreszcie jeszcze raz uprasza o odpowiedź na zaproszenie prezydenta do Londynu. Rząd rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej poddaje wspomnianą depeszę dokładnej rozwadze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. Wczoraj popołudniu odbyło się u JE. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego „Święcone", które zaszczycili swoją obecnością Najd. Arcyksiążęta: Ludwik-Wiktor, Leopold Salvator, Fryderyk i Eugeniusz, Najd. Arcyksiężna Blanka, Księstwo Cumberland; dalej przybyli członkowie ciała dyplomatycznego, dostojnicy Dworu, Ministrowie, Namiestnik, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, wielu przedstawicieli szlachty i t. d.

Rzym, 7 kwietnia. Senator hr. Codronchi mianowany dekretem królewskim ministrem bez teki i królewskim komisarzem cywilnym dla Sycylii, na rok jeden, z siedzibą w Palermo, gdzie będzie także kierował prefekturą. Komisarz cywilny dla Sycylii otrzymał pełnomocnictwa polityczne i administracyjne, mianowicie co do władzy bezpieczeństwa publicznego i zarządu gmin w Sycylii, w działach, które należą do zakresu ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, robót publicznych i rolnictwa.

Winterthur, 7 kwietnia. Szwajcarski związek robotniczy odbył wczoraj kongres, na który przybyło 425 delegowanych. Kongres oświadczył się za przyjęciem przedstawionego projektu ustawy w sprawie ochrony zbiegów do Szwajcaryi.

Londyn, 7 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Kairu: Znaczne oddziały derwiszów zagrażają Muratowi oraz fortowi Helaib nad Czerwonem morzem. Derwisze przygotowują się widocznie do napadu na oszańcowane stanowiska egipskie.

Londyn, 7 kwietnia. Według depesz, otrzymanych przez tutejsze dzienniki z Nowego Jorku, prezydent unii północno-amerykańskiej Cleveland, nie da się prawdopodobnie spowodować rezolucyą, uchwaloną wczoraj przez kongres, do żadnych kroków w sprawie powstania na Kubie. Rezolucya ta domaga się, aby powstańców uznano za stronę, prowadzącą regularną wojnę.

Według depesz z Johannesburga do tutejszych dzienników, Anglia godzi się na to, aby konwencyę londyńską, zawartą w r. 1884 z Transvaalem, znieść, a zawrzeć nowy traktat z rzeczpospolitą południowo-afrykańską, gwarantujący niezależność Transvaalu.

Londyn, 7 kwietnia. Misya angielska z księciem Connaught na czele, która udaje się do Moskwy na uroczystość koronacyjną, wyjeżdża jutro do Petersburga.

Londyn, 7 kwietnia. Z Suakimu donoszą, że oddział Derwiszów przybył z Berber do Hauid, został jednak przez sprzyjających Anglii Arabów zaskoczony i utracił dwudziestu ludzi.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Ogłoszono urzędownie mianowanie Niazi beja generalnym komisarzem tureckim w Sofii.

Waszyngton, 7 kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła 247 głosami przeciw 27 sprawozdanie mieszanej komisyi, oświadczające się w sprawie Kuby za rezolucyą, powziętą przez senat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go kwietnia 1896, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 368·—, Akcye kolei państwowej 351·50, Akcye tytoniowe 176·—, Anglo-austryackie 162·50, Unionbank —·—, Południowej 96·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 244·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·82·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·30, Węgierskie akcye kredytowe 401·—, Akcye anglo-austryackie 161·75, Akcye banku Union 304·50, Akcye kolei południowej —·—, Losy tureckie 58·92, Akcye kolei państwowej 351·25, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 176·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 285·75, Akcye banku dla krajów koronnych 244·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 144·25, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 467·—, Kredyty 368·—, Rimamurania 243·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 4 kwietnia 1895 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 101·57, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216·40, Akcye kredytowe 229·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·20, Austryackie banknoty 169·95, Lombardy 41·60. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza. Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8.25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9.38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyuy - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do gedz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 **z wyjątkiem** niedziel i świąt uroczystych; we **wtorki zaś** i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 7. kwietnia 1896.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219 50	222 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385 —	395 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —

(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
" " " 4½% " los. w 50 l.	99 80	100 50
" " " 4% " " w 60 l. po 200K.	96 60	97 30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97 60	98 30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 55	98 2
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
" " " 4½ prc. " "	99 80	100 50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
" " 4½ prc. w. a.	99 80	100 50
" " 4 " "	97 —	97 70
" " 4 prc. koronowej	97 10	97 70
Losy miasta Krakowa	25 75	27 75
" " Stanisławowa	42 —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleondor	9 50	9 61
Półimperiał	9 70.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 20.—	1 26.—
" " papierowy	1 26.50	1 27.75
100 marek niemieckich	58 65	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 kwietnia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	10 .20	101.40
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	153 —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146 50	147.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.,5
" " 1864 po 100 zł.	194.25	195.—
" " 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122. –	122.20
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 25	101.45
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165 50	166.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	366.25	3‥6.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	810.—	818.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów korou. á 200 zł.	243.75	244.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	730.—	750.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	464.—	466.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3430.—	3440 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292 50	293.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.75	206·50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100.20
" " " " 3. pr.	115.25	116.25
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	— —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.25
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	100.—
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	101.90
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.30	92.50
z r. 1884	98.70	99.‥0
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2 3.—	204 —
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.‥5	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	2‥.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.25	6‥.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 50
" " weg. " po 5 zł.	10.80	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26 —
Salma po 40 zł. m. k.	69 25	70.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	7 .50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
" " " 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.30	12‥.70
Paryż	47.72 5	47 77
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.72.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Licytacye.

L. 10403 (2419 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocej w Łańcucie w kwocie 300 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. c k. Sądzie w dniu 15 maja i 15 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh 253 gm. kat. Łańcut objętej Rytki Spornowej, Freidy Sonnenblickowej i Herscha Sporna własnej.

Wadyum wynosi kwotę 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Łańcut, 2 marca 1896.

L. 9144 (2409 3—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l 86 ks. gr. gm. Uszew objętej Tomasza Wąsa własnej na rzecz Kopla Zimermanna celem zaspokojenia sumy 113 zł. 60 ct. wa z pn.

Cena wywołania 1275 zł.

Wadyum 127 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parwi w Brzesku.

C. k Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 listopada 1895.

L. 7812 (2407 3—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. Przyborów objętej Jędrzeja Niesieckiego własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia sumy 82 zł. z pn.

Cena wywołania 174 zł. 12 ct.

Wadyum 18 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 listopada 1895.

L. 552 (2116 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33000 marek z pn. odbędzie się na rzecz Bernarda i Izraela Salamona 2 im. Selingerów w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 144 i 205 gm. kat. Szczakowa objętych dłużnika Józefa Blumenfelda własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 maja i 5 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 3080 zł.

Jaworzno, dnia 26 lutego 1896.

L. 14781 (2158 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Lisku w kwocie 150 zł odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Lisku w dniach 7 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 5|40 lwh 1 ks. gr. gm. Lisko, Pinkasa Buchenbauma a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim takze i niżej takowej sprzedane

Cena wywołania 700 zł

Wadyum 70 zł

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 grudnia 1895.

L. 14944 (2452 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 kwietnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 maja 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Isaaka Melzera własnej wyk. hip. 755 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Nusima Leiby Melzera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi kwotę 440 zł., wadyum 44 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 25 listopada 1895.

L. 12758 (2447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy po 15 zł. 76 ct. rocznie od dnia 1 czerwca 1887 do 5 lutego 1892 odbędzie się na rzecz Wasyla Kostiuka w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 607 gm. kat. Uście biskupie objętej, dłużniczki Anny Pidłubnej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 kwietnia 1896 i dnia 2 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Józef Zubek z Mielnicy.

Wadyum wynosi 8 zł.

Mielnica, 10 lutego 1896.

L. 4418 (2456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Henryka i Zofii małż. Wolfów resztującej ceny kupna w kwocie 800 zł. z pn. pochodzącej z większej sumy 1300 zł. licytację realności Scheindli Luft i masy spadkowej Abrahama Luft własnej wyk. hip. 54 gminy Zamarstynów objętej na dzień 1 maja 1896 i na dzień 5 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 2510 zł.

Wadyum 251 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, oceniania, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Aleksander Schier we Lwowie.

Lwów, 10 marca 1896.

L. 82 (2446 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mikołajowi Maruszeczko kwoty 50 zł. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 17 kwietnia i 15 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Krzysztofa Pieniążka Andrucha Szerbyńskiego, Hryca Danylaka i Menaszego Kelza wyk. hip. l. 882, 883, 884 i 796 gm. kat. Małnów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania a to dla realności wyk. hip. 882 kwotę 494 zł., wyk. hip. 883 kwotę 25 zł. aw., wyk. hip. 884 kwotę 100 zł. aw., wyk. hip. 769 kwotę 107 zł. aw. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 18 stycznia 1896.

L. 1542 (2437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gm. miasta Brody w sumie 171 zł. 90 ct. z 6% od dnia 15 stycznia 1876 i kosztów 5 zł. 33 ct., 9 zł. 25 ct., 9 zł. 26 ct., i 9 zł. 41 ct. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności pod l. tab. 378 w Brodach położonej, to jest połowy ciała hipot. wyk. l. 1183 gminy Brody objętego dłużników Chaima Schwarza i Małki Schwarz urodz. Gold względnie nieobjętych mas spadkowych tychże własnej, w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie w biurze nr. 4.

Cena wywołania wynosi 1296 zł. a wadyum 129 zł. 60 ct. które ma być złożone w gotówce.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, a przy drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla nieobjętych mas spadkowych dłużników Chaima Schwarza i Małki Schwarz urodz. Gold ustanowiony kuratorem adw. dr. Wagner w Brodach, dla niewiadomego z miejsca pobytu Gerszona Schwarza ustanowiony kuratorem adw. dr. Gross w Brodach a dla wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1894 prawo zastawu na tejże się mającej realności nabyli lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiony kuratorem adwokat dr. Dołżycki w Brodach.

Brody, dnia 23 grudnia 1895.

L. 1461 (2450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy Oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 276 w Woli radowskiej objętej dłużniczki Katarzyny Kurtykowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 577 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 57 zł.

Radłów, 20 marca 1896.

L. 1460 (2449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 52 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 97 w Radłowie dłużników Jana i Katarzyny Domańskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 1887 zł. 14 ct.

Wadyum wynosi 188 zł.

Radłów, 20 marca 1896.

L. 7424 (2430 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie zapadłych od pożyczki 11900 zł. dwóch rat w kwotach 506 zł. 94 ct. i 506 zł. 94 ct. z pn. w dniu 4 maja i 8 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 260 dz. VIII w Krakowie lwh. 1652 objętej.

Cena wywołania wynosi 27460 zł.

Wadyum 2747 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, zastępcą adw. dr. Adler.

Kraków, 21 lutego 1896.

L. 18117 (2338 2—3)

W dniach 20 maja 1896 i 22 czerwca 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Pruchniku położonej, wyk. hipot. l. 128 ks. gr. gm. tej i połowy realności objętej wyk. hip. l. 129 tej gminy w sprawie egzekucyjnej Szejmy Goldmana przeciw masie spadkowej śp. Macieja Maciuch pto 19 zł. 20 ct.

Cena wywołania 2533 zł.

Wadyum 253 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego.

Pruchnik, 13 marca 1896.

L. 1079 (2473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izaaka Leiby Frieder sumy 327 zł. aw. z pn. licytację 1/7 części realności dłużnika Michała Fortaszko vel Chortaszko własnej wyk. hipot. 17 gm. Kosnaszyn objętej na dzień 30 maja 1896 i na dzień 23 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 369 zł. 14 ct. wa.

Wadyum 36 zł. 92 ct. aw.

Na pierwszym terminie wyżej powołaną część tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 28 lutego 1896.

L. 19502 (2481 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1896, 1897 i 1898 na gościńcu państwowym w Rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się 16 kwietnia 1896 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli dostawy szutru wykonać się mające w r. 1896 wynoszą:

1. w sekcyi drogowej Jarosławskiej 1572.87 ct.
2. w sekcyi drogowej Rzeszowskiej 1660.95 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany budowli na rok 1896 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 marca 1896.

L. 11153 (2443 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 7 maja i 11 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności 90/1544 części lwh. 106 90/1008 części lwh. 107 i 90/2016 części lwh. 108 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówka objętej Reginy Pirogowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Landaua w kwocie 46 zł. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 22 zł. 84 ct. aw.

Wadyum kwota 2 zł. 28 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 stycznia 1896.

L. 932 (2479 2—3)

W Sądzie tut. odbędzie się o godz. 10 rano dnia 27 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy posiadłości wyk. hip. l. 1194 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej, nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Ludmera własnej na rzecz niel. dzieci Majera Eimerlego pto 50 zł aw z pn.

Cena wywołania 469 zł.

Wadyum 46 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

Sokal, dnia 20 lutego 1896.

L. 4891 (2476 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Bazińskiego w kwocie 24 zł. 40 ct. z pn. w dniu 4 maja i 8 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż należących do małoletniej Waleryi Knapikowej i do Franciszki ze Świadków Knapikowej a) połowy realności lwh. 91 w Russocicach b) realności lwh. 163 w Russocicach.

Cena wywołania wynosi dotycznie pierwszej realności (połowy) 455 zł., dotycznie drugiej realności 325 zł. wa.

Wadyum 46 zł., 33 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 8 pazdziernika 1894.

L. 2472 (2370 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 488 i 1/8 części realności wyk. hip. l. 493 ks. gminy Brzozów objętych Maryanny Czuchra własnych na rzecz malol. Ludwika, Wojciecha Jana Franciszka i Józefa Wałęckich pto 65 zł.

Cena wywołania co do połowy realności wyk. hip. l. 488 objętej jest kwota 395 zł., zaś wadyum kwota 39 zł. 50 ct., zaś co do 1/8 części realności wyk. hip. l. 493 objętej kwota 200 zł., zaś wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 22 lutego 1896.

L. 18239 (2072 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet niżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. 324 i całej realności wyk. hip. l. 326 ks. gr. gm. Wierzbowiec objętych Tanasyja Jaremijczuka syna Iwana własnych na rzecz Mojżesza Singera pto 105 zł. wal. austr. z pn.

Cena wywołania co do połowy realności whl. 324 w Wierzbowcu wynosi 85 zł., wadyum 9 zł., zaś cena wywołania co do realności whl. 326 ks. gr. gm. Wierzbowiec wynosi 1100 zł., wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 14 listopada 1895.

L. 1114 (2144 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 11 rat pożyczkowych po 9 zl. wa. w dniu 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1884, 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1885, 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1886, 18 lutego i 18 czerwca 1887 zapadłych z 10 procent odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 9 zł. 46 ct. wa. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w dniach 21 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Samuela i Sary Markusów własnej w Tarnopolu pod l. sp. 1615/a położonej wykazem hip. l. 2397 księgi gruntowej gminy kat. Tarnopol objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 250 zł.

Wadyum stanowi 5 procent ceny wywołania to jest 12 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Blausteina a p. adwokata dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1896.

L. 11805 (2344 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przeciw Robertowi Preyer względnie jego masie konkursowej o dwie raty pożyczkowe po 552 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 maja i 11 czerwca 1895 zawsze o godzinie 11 przedpoł. w tus. sali rozpraw przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 469 1/4 we Lwowie położonej l. wyk. hip. 417 dz. I. we Lwowie objętej.

Cena wywołania wynosi 50.000 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej nie niżej jednakowoż jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5000 zł.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Norberta Lporzego i Leopolda Trippel oraz dla wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po 13 października 1896 prawa hipoteczne na tej realności nabyli lub którymby niniejsza uchwała albo dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiego kolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Margasza z zastępstwem adw. dr. Godlewskiego.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 21 marca 1896.

L. 2143 (2439 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. h p. 33 ks. gr. gminy Brzozów Maryi Kruczeń własnej na rzecz Szulima Laufera pto 89 zł. 50 ct.

Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, dnia 16 marca 1896.

L. 5859 (2304 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwotach 990 zł. z pn., 990 zł. z pn. 990 zł. z pn. i 990 zł. z pn. aw. odbędzie się dnia 19 maja i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. przymusowa licytacya majętności Folwark Leśniczówka wyk. hip. c. k. Sądu krajowego we Lwowie l. 792 objętej wedle poz. 7 k. B. Józefa Kannera i Majera Remera własnej, położonej w pow. Uhnowskim.

Majętność ta zostanie przy 1 terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 60000 zł. wa. lub wyższą, przy drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną

Wadyum wynosi 6000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze

Dla wierzycieli którzyby po 14 marca 1895 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego nabyli na powyższej majętności prawo zastawu lub którymby uchwała licytacyjna lub inna z powodu niewiadomego pobytu lub innego nie mogły być doręczone ustanawia się kuratorem adw. dr. Soronia, tegoż zastępcą zaś adw. dr. Ziona

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 2604 (2469 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Holloscnütza w kwocie 34 zł. w dniu 21 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 106 gm. Staroniwa.

Cena wywołania wynosi 1526 zł.

Wadyum 152 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Reich, zastępcą adw. dr. Segel w Rzeszowie.

Rzeszów, 12 marca 1896.

L. 1293 (2470 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miej. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż 10/24 części realności lwh 140 gm. Zgłobień na pokrycie wierzytelności 29 zł. 25½ ct. w dniach 21 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 791 zł. 42 ct.

Wadyum 79 zł. 14 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 4 marca 1896.

L. 12618 (2440 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja 1896 powyżej lub za cenę umówioną 200 zł. licytacya realności lwh. 679 w Mogielnicy Salamona Gellera i Szczepana Gorzańskiego własnej, celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 12 marca 1896.

L. 8518 (2500 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Samuelowi Katz sumy 1000 zł. wa. odbędzie się tamże w dniach 23 kwietnia 1896 i 28 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Stanisława Urbanika a to całego ciała tabularnego wyk. hip. 551 i połowy ciał hip 7, 33, 57, 144, 284, 353 i 368 gm. Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 2595 zł. aw. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 259 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 29 października 1895.

L. 1564 (2498 1—3)

Zawiadamia się Symę Tornową, że Getzel Stub jako prawo nabywca Leizora Schmidta wniósł przeciw spadkobiercom bp. Estery ze Zieglów Weisowej pto 150 zł. z pn. prożbę sub praes 3 października 1895 l. 7820 o dozwolenie licytacyi połowy realności lw. hip. 155 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, że licytacya dozwoloną i rozpisaną została w tut. Sądzie na dzień 26 marca i 29 kwietnia 1896, i że dla Symy Tornowej ustanawia się w tej sprawie kuratorem ad actum p. Józefa Lityńskiego c. k. notaryusza w Kolbuszowej, któremu ma ona udzielić informacyi, lub innego pełnomocnika tut. Sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 11 marca 1896.

L. 11209 (2525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że w dniach 22 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o 9 godz. przed południem odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności wekslowych Wolfa Wallacha w kwocie 1500 zł. z pn. i 1050 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 6000 zł zaintabulowanej na rzecz egzekuta Romana Kowalskiego w stanie biernym realności lwh. 19 ks. gr. gm. Krosno objętej, jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 20 tej samej ks. gr. jako na karcie ubocznej, Genowefy Hegenberger, Bronisławy Trześniowskiej i Wojciecha Świetnickiego własnością będących.

Wadyum wynosi 600 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 6000 zł. w. a.

Na pierwszym terminie licytacyjnym odbędzie się sprzedaż tylko powyżej tej sumy

Krosno, dnia 20 marca 1896.

L. 14917 (2501 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izaka Leiby Geidheima w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1896 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lw. 211 ks. gr. gm. Fitków objętej dłużniczki Katarzyny z Kaszuków Bażanowej własnej.

Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Frey w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 8 stycznia 1896.

L. 1857 (2499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Jnkóbowitza w kwocie 405 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 17 kwietnia i 22 maja 1896 każdym razem o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 377 gm. Mielec Markusa Kollera własna.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 24 lutego 1896.

L. 8943 (2553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli, przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Jägera w kwocie 50 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności wyk. hip. 212 ks. gr. gm. kat. Załawia objętej dłużnika Borucha Majera 2 im. Drimmera własnej na dniu 20 kwietnia i 28 maja 1896 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania

Cena wywołania wynosi 100 zł. a wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Borchard w Trembowli.

Trembowla, 6 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 6792 (2429 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posałę nauczyciela religii obrz. łać. w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 1000 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym dla IX klasy rangi i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 200 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do udzielania nauki religii obrz. łać. w seminaryach nauczycielskich lub w szkołach średnich.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 kwietnia b. r.

Z c. k Rady szkolnej krajowej!

Lwów, dnia 26 marca 1896.

L. 6514 (2558)

C. k. Starostwo w Brzozowie poszukuje rutynowanego dyetaryusza z pięknem pismem czytelnem i znajomością języka niemieckiego i polskiego za wynagrodzeniem miesięcznem 20 do 25 zł.

Udokumentowane podanie należy wnieść do 14 dni.

Posada ma być zaraz objętą

Z c. k. Starostwa.

Brzozów, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 451 (2557)

Celem stałego obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela (lki) przy jednoklasowej szkole z językiem wykładowym polskim w Bruchnalu z płacą w rocznej kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci (tki) ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby ewentualnie dekret wymiaru należytości do funduszu szkolnego emerytalnego za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca kwietnia br. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Jaworów, dnia 27 marca 1896.

Przewodniczący c. k, Starosta.

---

1. 1407 (2483 2—3)

Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwarta posada lustratora gmin z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy 200 zł.

Podania wnieść należy do dnia 15 maja 1896 z metryką chrztu, wykazującą najwyżej 35 lat życia, z świadectwem z szkół średnich, moralności, zdrowia, egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej, znajomości ustaw administracyjnych, o ile to jego zakresu działania dotyczy, praktyki urzędowej i biegłości w mowie polskiej i niemieckiej także w piśmie, tudzież wykazać przebieg swojego życia.

Po upływie roku służby zadowalniającej może nastąpić stabilizacya.

Kolbuszowa, dn. 26 marca 1896.

Wice-Prezes: Tyszkiewicz.

L. 387 (2482 2—3)

W Celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1896 w kwocie 1429 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 4 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 25 kwietnia 1896 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ulicy rzeźnickiej l. 5.)

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 20 marca 1896.

L 3426 (2444 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 79 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę sługi rady przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 30 kwietnia 1896 upływa

Lwów, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 23778 (2507 1—3)

Na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z 21 marca b. r. l. 5384 rozpisuje się niniejszem konkurs na więcej prowizorycznych posad adjunktów budownictwa w dziale technicznym instytucyi poczt i telegrafów przy krajowych Dyrekcyach poczt i telegrafów w Bernie, Czerniowcach, Gracu, Insbruku, Lwowie, Lincu, Pradze, Tryeście, Wiedniu i Zarze z poborami X klasy rangi urzędników państwowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 zł. wa.

Kandydaci winni oprócz ogólnych warunków wymaganych przy wstąpieniu do służby państwowej wykazać się ukończonemi studyami technicznemi w jednej ze szkół politechnicznych państwowych i świadectwami z przepisanych obu technicznych egzaminów państwowych, a nadto zobowiązać się do następnego złożenia dwóch fachowych egzaminów a mianowicie egzaminu ruchu z przedmiotów służby telegraficznej w przeciągu 2 l. t, jakoteż egzaminu z elektrotechniki i ze służby technicznej przy instytucyi poczt i telegrafów w przeciągu 4 lat, licząc od dnia wstąpienia do służby.

Podania należy wnieść do jednej w wyż wymienionych Dyrekcyj w przeciągu 4 tygodni.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów

Lwów, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 1393 (2559 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora państwa w Krakowie względnie przy innej Prokuratoryi państwa tutejszego okręgu, ewentualnie posady zastępcy Prokuratora Państwa rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 25 kwietnia 1896 do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 5 kwietnia 1896.

Upadłości.

L. 2315 (2460 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad § 62 ustawy konk wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wilhelminy Zabierowskiej nieprotokołowanej kupcowej w Jaśle zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. dr. Władysław Kruczkiewicz c. k. adjunkt sądowy w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Józef Franciszek Baranowski adwokat w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 czerwca 1896 o godz. 9 przed połud odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego. że w ślad §. 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jaśle licach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 6165 (2461 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Herscha Grünsteina kramarza w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Jurczeńko w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 28 maja 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 czerwca 1896 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 czerwca 1896 godzinę 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 28 marca 1896.

L. 204 (2504 1—3)

W sprawie konkursowej Eliasza Lufta zgłosił zakład ubezpieczenia robotników dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie pretensyę swoją w kwocie 22 zł. 73 ct. w. a.

Do likwidacyi tej pretetensyi tudzież do likwidacyi innych wierzytelności, które jeszcze zgłoszone być mogą, wyznaczam termin na dzień 29 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano, w biórze Naczelnictwa tutejszego Sądu.

Szczerzec, 25 marca 1896.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 211 (2505 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Eliasza Lufta, że do zbadania rachunków przedłożonych przez Hirscha Wahla zarządcę masy konkursowej Eliasza Lufta za czas od 26 listopada 1893 do 31 lipca 1895 tudzież do powzięcia uchwały czy nie należałoby w myśl §. 145 ustawy konkursowej sprzedać nieruchomy majątek krydytaryusza i w ten sposób zrealizować takowy wyznaczony został termin na dzień 29 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano w biórze Naczelnictwa tutejszego Sądu i na takowy, zwołuję zgromadzenie wierzycieli.

Szczerzec, dnia 26 marca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3010 (2494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Zająca i Franciszkaj Owsianego, że Josef Lieser pod dniem 30 listopada 1895 do l. 17303 wniósł przeciwko nim po zew o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. na który termin w tut. Sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 kwietnia 1896 wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Zająca i Franciszka Owsianego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 28 lutego 1896.

L. 1143 (2546)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 2 zwyczajną dnia 1 czerwca 1896 rozpocząć się mającą Kadencyę zamianowani zostali: Prezydent c. k. Sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś Radca Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór tudzież Radcy Sądu krajowego: Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Antoni Gabryszewski, Bolesław Dzianott, Józef Homolacz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 1 kwietnia 1836.

L. 1612 (2531)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Pindyka, że przeciw niemu pod dniem 18 lutego 1896 do l. 1612 został wniesiony przez Arona Leibę Frühofa ze Zbaraża o zapłacenie 15 zł. pozew drobnostkowy i że do rozprawy termin na dzień 29 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego dr. Nathan Stein adwokat w Zbarażu kuratorem ustanowiony został.

Zbaraż, dnia 18 lutego 1896.

L. 2538 (2524 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jana Klatkę, że dla niego ustanowiony został kuratorem Wojciech Klatka z Zarnowca celem doręczenia mu pozwu o 10 zł. wniesionego przeciw niemu przez Wojciecha Kubackiego z Dobieszyna i że termin do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1896 wyznaczono.

Krosno, dnia 23 lutego 1896.

L. 4138 (2520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Pszyk z Habkowiec zawiadamia, że wskutek pozwu Pinkasa Willnera de praes. 25 maja 1895 l. 4138 przeciw niemu o zapłacenie 33 zł. z pn. termin na dzień 20 kwietnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Krępicz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 26 maja 1895.

L. 2349 (2441 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Cidra, iż przeciwko niemu wniosła Kasa pożyczkowa gminy Wróblówki pozew zapłatę 70 zł. w. a. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 6 maja 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 22 marca 1896.

L. 21037 (2363 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Donabidowicza przeciw Nikolajowi Kowaluka o 60 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Nikolaja Kowaluka adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 6 kwietnia 1895 l. 5890 dla Nikolaja Kowaluka przeznaczony.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1896.

L. 1705 (2360 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Brzeżanach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Schächtera, że Abraham D. Edelstein z Buczacza pod dniem 13 listopada 1895 l. 7998 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie sumy wekslowej 95 zł. 85 ct. i że w dniu 16 listopada 1895 l. 7798 wydany został nakaz zapłaty, któren ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Schätzlowi się doręczy.

Wzywa się przeto Samuela Schächtera, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środki obrony lub innego zastępcę umocował i tegoż sądowi oznajmił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 14 marca 1896.

L. 5877 (2195 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Heumanna, że w sprawie egzekucyjnej adw. Dr. Leona Horowitza pko Dawidowi Eliaszowi Pragerowi pto 105 złr. z pn. przeznaczone dla niego uchwały z dn. 9 listopada 1894 l. 39406 i 29 listopad 1895 l. 42363 ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi z substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie doręczone zostały, i poleca Maurycemu Heumannowi, aby powyższemu kuratorowi potrzebnych dokumentów do wykazania płynności swej pretensyi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i tut. sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dn. 21 lutego 1896.

L. 871 (2270 3—3)

Dnia 12 listopada 1891 zmarła Marya Tracz bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Parańki Ryżej nie jest Sądowi wiadome, przeto wzywa się ją, ażeby się w ciągu roku w Sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oswiadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Iwanem Popowicz przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 15 lutgo 1896.

L. 990 (2199 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia żyro bankowego w Kołomyi przeciw Schaji Ingber i tow. o 1000 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Eliasza Weiselbergera adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 14 grudnia 1895 l. 20584 dla Eliasza Weiselbergera przeznaczony.

Kołomyja, dnia 22 lutego 1896.

L. 1141 (2284 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że w dniu 6 sierpnia 1891 w Bełzie zmarł Jankiel (Jakób) Schuster nie rozporządziwszy swoim majątkiem na wypadek śmierci. Ponieważ tutejszemu Sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom jakie prawa do tego spadku przysługują, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby jakie prawa do tego spadku rościć sobie mieli, aby w ciągu roku od dnia poniżej podanego licząc w tutejszym Sądzie się zgłosili i po wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, iż że w razie przeciwnym spadek ten, dla którego kuratorem Józef Schaffel z Bełza został ustanowionym, ze zgłaszającymi się i swe prawa wykazującymi osobami będzie pertraktowanym, a w dalszem następstwie, w miarę ich praw, przyznanym; część spadku zaś nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, ca ły spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa zabranym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 28 lutego 1896.

L. 513 (2214 3—3)

Katarzynnę Lachawiec z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, iż celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 9 listopada 1895 l. 8293 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Józefa Kryśków z Poznanki hetmańskiej.

Wzywa się Katarzynę Lachawiec, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 4 lutego 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 marca do 3 kwietnia 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Husiatyn	Uwisła (obsz. dwor.).
	Przemyślany	Podusów.
	Stanisławów	Uhorniki (ob. dw.).
	Tarnopol	Tarnopol.
Pomór świń	Bochnia	Brzezie.
	Cieszanów	Cewków, Suchowola.
	Jaworów	Lubienie.
	Mościska	Radochońce (obsz. dwor.).
	Rudki	Kupnowice stare.
	Sambor	Burczyce nowe i stare.
	Sanok	Kostorowce.
	Skałat	Kałaharówka, Kozina.
	Sokal	Bełz, Tuturkowice.
	Wadowice	Borek szlachecki.
	Wieliczka	Zabawa (obsz. dwor.).
	Żydaczów	Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Basiówka, Pikołowice, Podliski małe, Zapytów.
	Wieliczka	Płaszów.
	Żółkiew	Artasów.
Parchy u koni	Buczacz	Potok złoty, Rusiłów.
	Nadwórna	Sadzawka.
	Rzeszów	Zaborów (obsz. dw.).
	Sanok	Bukowsko, Wielopole.
	Turka	Komarniki (Łazok).
	Zaleszczyki	Zaleszczyki miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 909 (2207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1882 zmarła w Brodach Breindla Deutscher urodz. Billig, zaś w Czernicy dnia 30 stycznia 1890 Melania Proszko bez pozostawienia rozporządzeń ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców a mianowicie: Feigi Deutscher zam. Menkes, Scheindli Deutscher zam. Ellik, Jakóba Deutschera, tudzież Łucia, Karola i Semena Demczuka nie jest sądowi znane, przeto wzywa się wymienionych, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenia do tych spadków, w przeciwnym bowiem razie postępowania spadkowe zostaną przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Karolem Bablem.

Brody, 29 lutego 1896.

L. 89286 (2249 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. S. I we Lwowie ogłasza niniejszem, że do spadku po śp. Franciszce Guzowskiej, zmarłej we Lwowie 15 czerwca 1894 powołani są też Joanna Kostkiewicz i Władysław Dworski.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest wiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosili się do tutej. c. k. Sądu i deklaracye spadkowe wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie adw. dr. Marynowskiego we Lwowie ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Lwów, 14 stycznia 1896.

L. 1443 (2295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Anastazyę Zachoda, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 17 października 1894 l. 9866 ustanowiony został kuratorem Hryć Antoniuk z Laszkowa i temuż pomieniona uchwała doręczoną została.

Łopatyn, 13 lutego 1896.

L. 890 (2282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadania nieobjętą masę spadkową c. k. notaryusza Michała Morawieckiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, z powodu wniesionego przeciw nim przez Izraela Jakóba Eidelberga pozwu o wykreślenie ze stanu biernego $^1/_4$ części ciała hip. wyk. 47 gminy miasta Złoczowa, prawa zastawu dla sumy 3 zł. 80 ct. z pn., że kuratorem dla nich adw. dr. Mijakowski w Złoczowie ustanowiony został, że przeto rzeczą ich będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać i sądowi donieść.

Złoczów, 7 marca 1896.

L. 13151 (2300 3—3)

W sprawie o intabulacyę prawa własności do parceli grunt. 1459 w Kasperowcach położonej na rzecz Nuty i Gedalego Ellbergera tudzież do połowy ciała gruntowego whl. 264 gminy Kasperowce objętego na rzecz Andrija Werszyhory ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Werszybory kuratora w osobie dr. Ant. Grossa notaryusza w Zaleszczykach i Dmytra Werszyhorę wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 25 grudnia 1893.

L. 3531 (2298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Streusanda kuratora w osobie adwokata dr. Mańkowskiego i jemu uchwałę tabularną z dnia 3 grudnia 1895 l. 16848 doręcza.

Rohatyn, dnia 14 marca 1896.

L. 730 (2468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Przemyślu uwiadamia Leibę Gruberta z miejsca pobytu nieznanego, że Józef Frank wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 stycznia 1896 l. 730 o zapłatę kwoty 46 zł. 78 ct. a. w. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 kwietnia 1896 o godzinie 8 rano B. nr. 42; kuratorem pozwanego ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z którym pozwany co do swej obrony porozumić lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawić ma, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 24 lutego 1896.

L. 676 (2475 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana ustanawia się w sporze przeciw niemu przez Izraela Hochmana o własność parceli grunt. 1573/2 i innych w Petrance pozwem z 21 sierpnia 1895 l. 17184 wszczętym kuratora w osobie adw. dr. Andrzeja Kosa w Kałuszu, któremu się dekretacya tego pozwu z terminem do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1896 o godz. 9 rano doręcza.

Kuranda się wzywa, by powyższemu kuratorowi wcześnie środki obrony zapodał lub sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kałusz, 29 lutego 1896.

L. 5689 (2369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Freud, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie przeciw niemu pto 1500 zł. a w szczególności celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 lutego 1894 l. 3091, którą dozwolono intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej należytości z procentami w stanie biernym 1/8 części realności wyk. hip. 241 ks. gr. gm. Buczacz objętej temuż Dawidowi Freud w spadku po Małce Freud przypadającej, — ustanowiono p. adw. dr. Reissa kuratorem i temuż uchwałę tę się doręcza.

Jest rzeczą Dawida Freud ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 6 kwietnia 1894.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Ignacemu Kugel i Leonowi Lis resztujące kapitały w sumach 7718 zł. 25 ct. i 10713 zł. 79 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większej sumy 10000 zł. względnie 18100 zł. i 11000 zł. wa. na hipotece dóbr Polanka i Obszar w powiecie lwowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1896 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Ignacego Kugla i Leona Lis i ich właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi z mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 26 marca 1896.

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 marca 1896 było w obiegu:

$4^1/_2$% listów hipotecznych	zł.	35,847.300
4% listów hipotecznych	„	6,097.200
5% listów hipotecznych premiow.	„	7,095.000
łącznie	„	49,039.500
Asygnacyi kasowych	„	1,502.550

Lwów, 1 kwietnia 1896.

(Przedruk nie będzie płacony). 485

Dyrekcya.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem odbędzie sie 12 kwietnia 1896.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1895.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi za rok 1895.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1895.
5. Wybór 3 członków w miejsce ustępujących.

Zakopane, dnia 3 kwietnia 1896. 487

Rada nadzorcza.

Prezes; W. Ciechomski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.